Nr. 294. Piątek, 24 Grudnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej" pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze"

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta przy gimnazyum w Wadowicach, Fryderyka Lachnera, rzeczywistym nauczycielem w tymże zakładzie.

W skutek odezwy z dnia 17 listopada b. r. l. 73003 o wygaśnięciu księgosuszu w Rossyi na pograniczu powiatów sokalskiego i skałackiego, c. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 1 grudnia b. r. l. 100313 zniosło swe zarządzenia ograniczające wprowadzanie i przewóz zwierząt i płodów zwierzęcych do Czech, które ogłoszone zostały tut. okólnikami z dnia 10 i 28 października b. r. l. 64269 i 68701.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 grudnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 grudnia.

Ukończone właśnie w komisyi budżetowej sejmu węgierskiego rozprawy dały niezbyt pocieszający obraz finansów zalitawskiej połowy Monarchii. Od lat kilku niedobór wzrasta ciągle, a suma rozchodów nie tylko nie stoi w należytym stosunku z dochodami, lecz wzmaga się w sposób, który mógł słusznie obudzić zaniepokojenie w szerokich kołach. Zaniepokojenie to odbiło się bardzo wyraźnie w rozprawach komisyjnych, wśród których odzywały się zewsząd głosy, iż czas już wielki poczynić stanowcze kroki dla poprawy obecnych stosunków i przynajmniej wstąpienia na drogę, która mogłaby z czasem doprowadzić do równowagi w gospodarstwie państwowem. Że położenie jest trudnem, przyznał to sam prezes gabinetu, p. Tisza. Oświadczył on wprost, iż bilans na rok 1887 jest jeszcze niepomyślniejszym od bilansów lat ostatnich, przyczem stwierdził, że stan ten został z jednej strony spowodowany ciągłem zwiększaniem się wydatków, z drugiej zaś zmniejszeniem się dochodów z cła i podatku od spirytusu. Skonstatowawszy to, nakreślił p. Tisza program, wedle którego rząd będzie się starał na przyszłość nadać finansom obrót pomyślniejszy. Przedewszystkiem przyrzekł jak największą oszczędność na polu inwestycyj, dalej zaznaczył zamiar nowego ugrupowania kolei państwowych, przez co powiedzie się prawdopodobnie osiągnąć tańszą administracyę i większy ruch na pojedynczych liniach, następnie zaprowadził rewizyę ustawy o kolejach wicynalnych, będących niepomiernym ciężarem dla skarbu, a wreszcie dał wyraz nadziei, iż powiedzie się osiągnąć większe dochody, najpierw w rubryce tytoniowej, a to za pomocą odpowiednich zarządzeń przeciw przemytnictwu, następnie zaś z wywozu za granicę krajowych artykułów. Już na najbliższej sesyi sejmowej rząd wniesie przedłożenia o podatku od transportów, niemniej o stemplach i należytościach skarbowych. Zarządy poczt i telegrafów zostaną połączone, a co najważniejsza, nastąpi niebawem konwersya pożyczek, zawartych wśród niepomyślnej konstelacyi kredytowej, co przyczyni się niezawodnie do znacznej redukcyi procentów, a tem samem do obniżenia ciężarów państwowych. Prezes gabinetu zaznaczył w końcu jeszcze raz z naciskiem, iż jeżeli kraj pragnie gruntownej sanacyi finansów, powinien oswoić się z myślą, iż na czas dłuższy muszą być wstrzymane wszelkie inwestycye, a we wszystkich kierunkach życia ekonomicznego musi nastąpić jak największa oszczędność.

Oświadczenie ministeryalne, zapowiadające tak pożądany zwrot w gospodarstwie państwowem, zostało powitane z żywą radością w kołach liberalnych i dziennikach, popierających politykę większości parlamentarnej, a chociaż nie wszystkie pisma przyobiecują sobie z projektowanych zarządzeń te korzyści, na jakie zdaje się liczyć pan Tisza, to przecież nie wątpią, że gdyby choć w części ziściły się oczekiwania, wypowiedziane w naszkicowanym powyżej programie, budżet węgierski mógłby po kilku latach wejść na drogę prowadzącą do równowagi. Natomiast prasa opozycyjna kuje z oświadczenia prezesa gabinetu nową broń przeciw rządowi, czyniąc mu zarzut, że pragnie zainaugurować politykę stagnacyi i zastoju, że ucieka się do półśrodków, i nie jest w możności postawienia takiego programu, któryby istotnie mógł dać rękojmię radykal-

---

5)

OBRAZKI Z KAMIENICY

III.

(Ciąg dalszy.)

Podczas długich dni w lecie, gdy już gazetę swoją wysłał w świat szeroki, a pan wyszedł na przechadzkę z domu, nasz polityk kamieniczny zdjąwszy surdut, rozsiada się w negliżu na ganku przed drzwiami kuchni i wodząc palcem po wierszach, głośno, cieniutkim głosem, dudni swoją lekturę.

Pan sekretarz, który z dobroci swej, chciał kiedyś wykierować Józefa na woźnego, przez całe dwa lata uczył go czytać i tyle dokazał, że jak wóz po grudzie, może on bąkać sylabę za sylabą z benedyktyńską cierpliwością przez godzinę i więcej, co wielu lokatorów przyprowadza do stanu możliwego rozdrażnienia.

Nabiwszy się podobną lekturą, wieczorem dopiero schodzi na dół do sąsiedniego sklepiku z bułkami i tam następuje w obec kucharek, pokojówek, wyładowanie różnych nowin i poglądów politycznych pana Józefa, które szybko rozchodzą się w sąsiedztwie.

Dawniej, dopóki Franek nie wszył się w łaski sekretarza, posiedzenia uczone odbywały się w suterenach, w warstacie majstra Biedronia i to przeplatane grą na harmonijce majstra, do której czuje on szczególniejszy talent i upodobanie.

Sekretarz, gdy jest w dobrem usposobieniu, słucha cierpliwie bajań Józefa i czasem naprowadza go sam na bezdroża, ale jak nie ma humoru, to go ofuknie i zaczyna świstać, a Józef już wie, co to świstanie znaczy. Za to też wetuje sobie tę wstrzemięźliwość przy goleniu. Taki wszechstronny człowiek, jak Józef, wszystko umie, więc też namydliwszy fizyonomię sekretarza, a przez to uczyniwszy go niemownym, zaczyna systematycznie wecować brzytwę na pasku, zabawiając przez ten czas pana opowiadaniem różnych nowinek domowych, szczególniej odnoszących się do dwóch nieprzyjaciół swoich, Franka szewczyka i Józefa stróża, a w końcu do pani profesorowej, dla której nie ma słów zachwytu —

— Nie będzie to z tej mąki chleba, nie — mówi jakby do siebie, wskazując gestem na świeżą parę bucików, przyniesioną przez Franka.

— Wygodne — rzecze sekretarz przez nos.

— Tak się to zdaje, proszę łaski godnej osoby. Z początku każda rzecz jest taka, jak naprzykład moja kobieta, kiedym się z nią żenił, była do czegoś; a teraz co? Proszę łaski godnej osoby, bo cóż my z niej mamy? Pan sekretarz ją żywi, ja okrywam....

— Ból no, ból....

— Tak będzie i ze sztyfletami... z formy wyjdą.... Dziękować Bogu, ja znający na każdej robocie, a z pozwoleniem i na szewskiej.... Czy to tak pewnością z nowości każden but leżeć.... Skóra oto jest ze słabizny a nie z karku.... kto się takiej skóry do glancu dopucuje.... Proszę godnej osoby pana sekretarza.

— Ból-że — przerywa pan Antoni.

— A.... niech odmięknie włos.... kawalerski włos zawsze jest twardszy od żonatego.... Bo najlepsza jest skóra z tego miejsca bydlęcego, jak idzie za włosem. Ale, czy to oni się we Lwowie znają na tem, jak naprzykład ten groch, co się na nowiu sieje — nie ugotujesz, choćbyś trzy dni gotował... Nasz majster z Radymna przezwiskiem Kobylak, to on znający na skórze, że daleko szukać.... On sobie idzie na jarmark i bydlę upatruje, które ma skórę za włosem....

Ta już pan Antoni nie może się powstrzymać od śmiechu, obciera prędko usta i wąsy z mydła i mówi:

— Mój Józefie, jeżeli ma wybierać żywe bydle na skórę, to lepiej już ciełę, z którego urośnie krowa ze skórą na przyszwy... Mój Józefie, dobry z ciebie człowiek, ale jak się zapuścisz w głupstwo, to dalej nie idzie... No, no, dajmy pokój Frankowi na dziś, a za to powiedz mi co o pani profesorowej; jeszcześ jej nie chwalił, a wiem, że zwykle na niej się golenie moje kończy.

Zamiast odpowiedzi, Józef uśmiecha się dwuznacznie i na nowo pendzluje twarz sekretarza.

— Aha, chcesz mi usta zamydlić... dobrze.

— Bo godna osoba zawsze lubi żartować z tego, co mówię, a ja mówię świętą prawdę, jaj Boże każdemu taką dostać kobietę i żeby godna osoba pana sekretarza chciała mię posłuchać, miałaby wszelkie ustatkowanie i uporządkowanie, jako przystało mężczyźnie, bo to jest zacności osoba i pachnąca.

Mimo zamydlonych ust, sekretarz parsknął śmiechem.

— Co znowu nowego, co to jest pachnąca?

— Tak proszę łaski pana, jako przechodzący koło niej, to niby struga śliecznego zapachu od niej buchnie...

— Et bajdura jesteś! pokrop każdą perfumami, a będzie pachniała.

— Ale pokrop! No niech godna osoba spróbuje, na to mówiący, polać moją babę, czy będzie tak pachniała. Próbowałem ja ci i raz się wykosztowałem na dziesięć centów w mieście na perfumy, a jeszcze gorzej było. To nie tak jest, jak się panu sekretarzowi zdaje i ja jestem praktyk na takie rzeczy i wiem, że to idzie za stanem osoby, która ona jest. Idę sobie ulicą na pocztę po gazety, to każdą poznam, co ona jest, księżna, dajmy na to, inaczej pachnie, hrabina inaczej, urzędniczka inaczej, a kupcowa także inaczej, bo ono pachnienie pochodzi już z rodu... Albo wedle onych dzieci — mówi dalej, skrobiąc brodę sekretarza — pan sekretarz godny lubiący dzieci jest, a któżby tego robactwa nie lubił... W ręku Wszechmocnego Boga jest każde życie, i jak niepobłogosławi, to zawsze lepiej jak robactwo ono jest. Gdybym się oto był ożenił z wdową, tobym ci nie siedziało babsko w kuchni, nie przymierzając jak grzyb, albo ten palec. Pan godny sekretarz śmieje się, ale niech dojdzie moich lat, to będzie żądający robactwa, oj będzie, bo pan Jezus powiedział: nudno jest mężczyźnie samemu. Albo i ten stary jej ojciec, bardzo uczciwa osoba; przyjdziesz ze szczotkami na podłogę, to on zaraz: panie Józefie, zażyjmy tabaczki, a tabaka ona, jak wiadomo, tylko nie ta kupna z trafiki, ale domowej roboty, jest najlepsze lekarstwo na wszelki katar.

— Pani profesorowa znowu częstuje esencyą, prawda? Wiem o tem od stróża Michała...

— Co ten obieżyświat ino językiem po próżnicy miele! U niego wódka jest jako życie i wikt i wszystko, a dla mnie pokrzepienie przy robocie, co każda dobra pani robi... Ale co, proszę pana sekretarza, jest grunt, to tam u profesorki móla na lekarstwo nie znajdziesz, bo tam nie mają one czasu na wszelkie zalegnięcie. A u nas psiawiary jedzą wszystko jak swoje, no i zjedzą nas. Ja z mólem to jestem nauczony i wiem jaką dać radę, ale trzeba, żeby ludzie siadywali na meblach, a u nas kto ma siedzieć?

— Więc cóż na to poradzić! Z ulicy nie będziemi sprowadzać ludzi do siedzenia.

— Co? ożenić się, mieć familią, żeby oto takie ładne pokoje nie stały pustkami. My tu, proszę łaski pana sekretarza, móli tych nigdy sami nie wygubimy; zjadły jeden garnitur, zjedzą i drugi, zjedzą i trzeci i będą nas jedli do śmierci, bo na móle to tylko trzeba kobiety w domu.

Michał adwokatując w ten sposób za panią profesorową, uderzał w najsłabszą

nej poprawy stosunków. Te i tym podobne głosy opozycyjne nie są jednak w stanie stłumić dodatniego wrażenia, jakie wywarła w ogóle deklaracya pana Tiszy, a większa część dzienników nie wątpi, iż energii rządu powiedzie się wydobyć kraj z tego położenia, w jakiem znalazł się skutkiem trudnych stosunków, które mniej lub więcej dały się uczuć wszystkim państwom kontynentu.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 22 grudnia.

(xx) Dziś posłowie lewicy wystąpili z Sejmu czeskiego. O szczegółach tego wypadku doniósł wam niezawodnie telegram. Tutaj od kilku dni rozmawiano o podobnej ewentualności. Nikt jednak nie przewidywał, aby pp.: Schmeykal, Plener i towarzysze chcieli użyć ku temu tak błahego pretekstu. Gdyby większość była zawsze zobowiązaną przekazywać wszelkie wnioski mniejszości do pewnej komisyi, a mniejszość miała prawo uważać każde odrzucenie swych wniosków jako dostateczny powód do secessyi, natenczas parlamentaryzm stałby się po prostu niemożliwym. Co do wniosku p. Plenera, którego dzisiejszej mowy z wielkiem zajęciem słuchała w loży młoda żona tego posła, córka ś. p. barona Eötvösa, węgierskiego ministra oświaty i sławnego pisarza, klub czeski pierwotnie uchwalił był przekazać go komisyi. Atoli, jak to przewidywałem, na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem książę Karol Schwarzenberg w imieniu wielkich właścicieli stawił wniosek, aby nad propozycyą p. Plenera przejść do porządku dziennego. Ks. Schwarcenberg zaiste nie stawił tego wniosku w tym celu, aby drażnić lub upokorzyć lewicę, lecz raz dlatego, ponieważ obrady w komisyi i tak nie byłyby wypadły korzystnie dla wniosku Plenera, gdyż Sejm czeski nie przystanie i nie może przystać na administracyjny podział Czech według okręgów narodowych, powtóre dlatego, ponieważ wielcy właściciele obawiali się, że w komisyi młodoczesi z wniosku Plenera zrobią nową petycyę czeską. Wniosek ks. Schwarcenberga więc wcale nie wynikł z niechęci do Niemców, a jeżeli mimo tego lewica użyła go jako pretekstu do opuszczenia Sejmu, to oczywiście od dawna szukała i pragnęła takiego pretekstu. W Radzie państwa posłowie niemiecko-czescy niejednokrotnie usiłowali podburzyć lewicę do secessyi. Co im się tam nie udało, to przeprowadzili w Sejmie czeskim. Zważywszy jednak, że żaden rząd, choćby nawet ministeryum Plener-Schmeykal, nie mógłby przeprowadzić podziału Czech na dwa odrębne terytorya niemieckie i czeskie, trudno się domyśleć, czego lewica spodziewa się po swej dzisiejszej secesyi? Wprawdzie większość sejmowa mogłaby zreasumować swą dzisiejszą uchwałę i przekazać jeszcze wniosek Plenera komisyi, skoro lewicy tyle na tem zależy, ale cóż, skoro niepodobna, aby komisya ostatecznie przychyliła się do głównych żądań zawartych w owym wniosku.

Sejmy krajowe.

Oświadczenie, złożone w sejmie czeskim w imieniu stronnictwa niemieckiego przez dep. Schmeykala, motywujące wystąpienie z Izby posłów niemieckich, brzmi dosłownie:

„Większość Sejmu kraj. odrzuciła już w pierwszem czytaniu i nie dopuściła do traktowania w komisyi naszego wniosku, który mógłby stanowić podstawę do porozumienia się między obu narodowościami. Naród niemiecki w Czechach pragnie pokoju i porządku w tym kraju; większość nie chce jednak nad jego zażaleniami i życzeniami nawet obradować. Wobec takiego postępowania wszelka próba porozumienia nie rokuje żadnego powodzenia, a dla reprezentantów narodu niemieckiego nie ma już miejsca w tym Sejmie krajowym. Oświadczam tedy w imieniu moich przyjaciół politycznych, iż nie możemy nadal brać udziału w rozprawach tego sejmu, i tak długo udziału w nich nie weźmiemy, aż pokąd nie będą nam dane rękojmie co do rzeczowego oceniania naszych zażaleń i projektów.

Po opuszczeniu sali obrad zebrała się lewica na konferencyę, na której kilku mowców podnosiło potrzebę wytrwania w abstynencyi. Następstwa wystąpienia z sejmu rozciągają się także na wydział krajowy.

Sejm szląski, po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw. odroczył się przedwczoraj do 4 stycznia.

W sejmie morawskim wybrano komisyę do projektu o zmianie ordynacyi wyborczej, w myśl wniosku p. Szroma, i uchwalono ustawę o przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do kosztów utrzymania straży ogniowych i do funduszu wsparcia okaleczałych strażaków, oraz ich wdów i sierót. Obowiązek przyczyniania się wynosi 2 procent od dochodu surowego. — Dnia 21 uchwalono już cały budżet. Na pokrycie potrzeba 3,209 993 zł. Podatek krajowy wynosi 24 centy od każdego złr. podatku rządowego. Dodawszy do tego 7 ct. na fundusz indemnizacyjny, kraj będzie płacić dodatku do podatków po 31 centów od złr.

Sejmy krajowe Dalmacyi (a nie Niższej Austryi, jak wczoraj mylnie wydrukowano) i Istryi zostały już zamknięte.

SPRAWY MONARCHII

(*Wystąpienie posłów niemieckich z sejmu czeskiego. — Skład sejmu czeskiego. — Z Izby wyższej sejmu węgierskiego.*)

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy i jak o tem piszemy obszerniej na innem miejscu, posłowie niemieccy wystąpili z sejmu czeskiego. a to skutkiem przyjęcia wniosku księcia Schwarzenberga, aby nad znanym wnioskiem posła dra. Plenera przejść do porządku dziennego. Mniejszość niemiecka po raz drugi już ponawia scenę opuszczenia zbiorowo sali obrad. Pierwszy wypadek abstynencyi zaszedł d. 16 września 1871 r., a to na drugiem posiedzeniu ówczesnego sejmu, którego marszałkiem był właśnie ten sam ks. Jerzy Lobkovitz, który obecnie także dzierży laskę marszałkowska. Na pierwsze posiedzenie, dn. 44 września, przybyli posłowie niemieccy w komplecie, lecz zajście, jakie miało miejsce przy końcu tego posiedzenia, kazało się przygotować na abstynencyę mniejszości niemieckiej. Na wezwanie marszałka do ukonstytuowania kuryi i komisyi weryfikacyjnej, odpowiedział poseł Wolfrum argumentem, iż sejm w d. 5 października 1870 został tylko odroczony, a nie zamknięty, a obecną sesyę należy uważać za dalszy ciąg zeszłorocznej, skutkiem czego zbytecznem się wydaje nowe ukonstytuowanie Izby. Przy głosowaniu nad tą kwestyą, większość oświadczyła się w duchu zapatrywań marszałka, poczem poseł Wolfrum wniósł imieniem swego stronnictwa protest. Na następne posiedzenie nie przybyła już mniejszość niemiecka, a nadesłała tylko pismo z deklaracyą, iż wśród danych okoliczności nie może brać udziału w pracach sejmowych.

Obecny sejm czeski składa się z 242 posłów, mianowicie z 6 wirylistów, z których tylko jeden, mianowicie rektor uniwersytetu niemieckiego, jest Niemcem, i 236 posłów, między którymi znajduje się 70 reprezentantów większej posiadłości, należących wyłącznie do partyi czeskiej. Na 87 posłów z miast i izb handlowo-przemysłowych i 79 posłów z gmin wiejskich, należy około 70 do stronnictwa liberalnego.

— W Izbie wyższej sejmu węgierskiego wywiązały się przedwczoraj niezwykle ożywione rozprawy nad kredytem dodatkowym, jakiego zażądał minister handlu hr. Szechenyi na budowę pałacu ministerstwa handlu. Silne wrażenie wywołała mowa strażnika koronnego Szlavy'ego, który czynił ministrowi handlu liczne zarzuty i kwestyonował potrzebę ciągłych kredytów dodatkowych narażających kraj na bezustanne ciężary i absorbujących jego siły finansowe. Gdybyśmy nie zboczyli z dotychczasowej drogi powiedział mowca, łatwo stać by się mogło, iż Węgry w chwili, gdy Monarchia będzie w konieczności bronienia swego honoru i swej nietykalności, nie będą w stanie zadość uczynić swoim wymaganiom. Mowa Szlavy'ego była skierowaną wprawdzie przeciw ministrowi handlu, lecz zawierała ona dosadną krytykę finansowej polityki wogóle. Następnie przemawiali jeszcze ministrowie, hr. Szechenyi i Tisza, poczem przedłożenie zostało przyjętem, chociaż żaden z magnatów nie wystąpił w jego obronie.

Do *Presse* telegrafują z Pesztu: W tutejszych kołach komentują bardzo żywo mowę strażnika koronnego Szlavy'ego. Obiegają pogłoski, że hr. Szechenyi podał się do dymisyi, a wiadomość tę kolportuje przedewszystkiem prasa opozycyjna. Ze strony jednak dobrze poinformowanej zapewniają, iż sprawa dymisyi ministra handlu nie weszła jeszcze w ostateczne stadyum. Od dawna zresztą znaną jest rzeczą, iż hr. Szechenyi nosi się z myślą ustąpienia z gabinetu, lecz ma zamiar zatrzymać swą tekę, aż do czasu uchwalenia przez parlament kredytów dodatkowych. W każdym jednak razie zajście w komisyach finansowych obu Izb mogło go tylko utwierdzić w dotychczasowem postanowieniu.

Wypadki w Bułgaryi.

O przyjęciu deputacyi bułgarskiej u sekretarza stanu hr. Herberta Bismarcka, podaje *Köln. Ztg.* następującą relacyę: Trzej delegaci opuszczali pałac urzędu kanclerskiego zupełnie zadowoleni. Każdy z nich miał sposobność przedłożenia synowi kanclerza swych życzeń i zamiarów; kładli oni głównie nacisk na to, że rząd bułgarski po kilka kroć pragnął usilnie pojednać się z Rossyą i spełnić jej wolę, o ile na to zezwalała niepodległość i niezawisłość Bułgaryi. Wszystkie te jednak usiłowania rozbiły się o upór generała Kaulbarsa; i dzisiaj gotów jest rząd bułgarski spełnić życzenie Rossyi; ofiarowanie korony księciu Waldemarowi jest dowodem pojednawczych uczuć rządu bułgarskiego; jeżeli Rossya będzie sobie tego życzyła, to i dzisiaj obierze go wielkie zgromadzenie narodowe księciem Bułgaryi. Kandydatura księcia Ferdynanda Koburskiego nie jest pomysłem bułgarskim, ani też demonstracyą przeciw Rossyi; niemożliwym jest jedynie wybór księcia Mingrelii, którego ani urodzenie, ani wychowanie i stanowisko nie dają dostatecznych rękojmji, że zdoła utrzymać i obronić niepodległość Bułgarji. Zgromadzenie, obierając go księciem bułgarskim, dokonałoby samobójstwa na własnym kraju. Właściwa trudność rozwiązania kwestyi bułgarskiej nie spoczywa w Bułgaryi, jeno w Rossyi. Jeżeli Rossya zechce kwestyę tę uregulować pod warunkiem utrzymania niepodległości Bułgaryi, to porozumienie będzie bardzo łatwe. Hr. Herbert. który tym wywodom pilnie się przysłuchiwał, podniósł z naciskiem, czego było się można spodziewać, że Niemcy nie mają żadnych bezpośrednich interesów w Bułgaryi, pragną jednak gorąco utrzymać pokój, a jedynym ku temu środkiem jest bezpośrednie porozumienie się Bułgaryi z Rossyą.

Wedle sprawozdawcy *Deutsches Tageblatt*, oświadczył hr. Bismarck deputatom, że przyjaźń z Rossyą jest punktem wyjścia polityki niemieckiej, i z tego powodu nie myślą wcale Niemcy pośredniczyć pomiędzy Bułgaryą a Rossyą. Dla Bułgaryi — tak wyrzekł w końcu sekretarz urzędu kanclerskiego, — nie ma innej drogi wyjścia z tego przykrego położenia, w jakie się dostała Bułgarya przez winę księcia Aleksandra Battenberga, jak tylko porozumieć się wprost z Rossyą.

Z Sofii telegrafują do *N. fr. Presse*: Deputacya bułgarska doniosła drogą telegraficzną tutejszemu rządowi, że hrabia Herbert Bismarck przyjął ją przyjaźnie. Wyraził się on przychylnie o księciu Mingrelii, i podniósł przedewszystkiem, iż pozostaje on w serdecznych stosunkach z carem i jest mu znanym od lat dziecinnych. Członkowie rządu są jednak stanowczo przeciwni kandydaturze księcia Mingrelii i oświadczają, iż przy najlepszych chęciach nie mogliby nakłonić Zgromadzenia narodowego do wyboru protegowanego Rossyi.

Politische Correspondenz zamieszcza następujący komunikat: Wobec obiegających pogłosek o ruchu rewolucyjnym w Bułgaryi, możemy stwierdzić, że autentyczne depesze z Bułgaryi nie wspominają ani słowem o jakichbądź niepokojących zajściach, a wszystkie dane zdają się za tem przemawiać, iż w Bułgaryi panuje zupełny spokój i porządek.

Do *Politische Corespondenz* donoszą z Petersburga, iż w rossyjskich kołach rządowych nie czynią bynajmniej z tego tajemnicy, że zarówno ewentualna propozycya któregokolwiek gabinetu co do postawienia kandydatury księcia Ferdynanda Koburskiego, jak i ewentualny jego wybór przez Zgromadzenie narodowe, napotkałby na stanowczy opór ze strony gabinetu petersburskiego. Natomiast nie jest dokładną wiadomość, jakoby gabinet petersburski wysłał już odnośną odpowiedź, albowiem dotychczas nie uczyniono mu formalnej propozycyi, lecz tylko starano się go wybadać, jakie zająłby stanowisko na wypadek podniesienia rzeczonej kandydatury. Odpowiedź wypadła w duchu negatywnym.

Dzienniki, oceniając znany artykuł oficyalnego *Journal de St. Petersbourg*, w odpowiedzi na głośny artykuł londyńskiej *Morning Post*, piszą, iż przedewszystkiem zasługuje tu na szczególniejszą uwagę oświadczenie, że Rossya i Turcya są jednej myśli i jednego zdania pod względem załatwienia przesilenia bułgarskiego.

Opozycya duńska i polityka zagraniczna,

Pod tym tytułem ogłasza *Nordische Correspondenz* następujący artykuł: „Jaką podstawę zająłby rząd duński w razie ewentualnej wojny europejskiej, z tem nie zdradził się wprawdzie nigdy, ale jego plany uzbrojeń i utwierdzeń warowni mówią, że rząd ten ma na oku możebność wmięszania się czynnego. Sympatye Danii dla Rossyi i Francyi nie są równie tajemnicą dla tych, którzy znają głosy prasy duńskiej, przychylnej rządowi. Co do opozycyi, to w Niemczech zwracano już uwagę na jej pyjazne usposobienie dla Niemiec, jak równie podnoszono częściowy jej antagonizm przeciw Niemcom, przytaczając oraz okoliczność, że opozycya dotychczas nie zarysowała swego programu w pomienionym kierunku. Niedokładność ta i niejasność znikły obecnie. Na zgromadzeniu wyborców liberalnych w Kopenhadze, przedstawił z polecenia przywódców redaktor Socher zarys programu w sprawach zagranicznych tego stronnictwa Biorąc pod rozwagę mowy Moltkego i niemieckiego ministra wojny, uznaje stronnictwo liberalne, że położenie jest groźne, a przyczynę główną przypisuje francuskiej idei odwetu.

Właściwe jednak niebezpieczeństwo upatruje program liberalny w postawie Rossyi, gdyż bez jej udziału nie byłyby niebezpiecznemi zachcianki odwetowe Francyi. Plany rządu duńskiego pozwalają się domyślać chęci przyłączenia się do Francyi i Rossyi. Przeciwko temu musi opozycya zaprotestować i oświadcza, że dopóki podejrzenie powyższe nie będzie usunięte, nie przyzwoli ani grosza na plany utwierdzenia i uzbrojeń. Opozycya żąda dalej, ażeby każdoczesny rząd duński zobowiązał się do zachowania bezwzględnej neutralności. Z dobrej woli narodu nie przyjdzie nigdy do udziału w wojnie europejskiej, a rząd, który nie dotrzyma tego warunku, dopuści się zbrodni. Przeciwko woli narodu mogłaby wojna być możliwa tylko w takim razie, gdyby Rossya użyła gwałtu, ażeby owładnąć utwierdzoną Kopenhagę, Niemcy bowiem nie myślą o zdobyczach. Dlatego nie chcemy dopuścić do obwarowania Kopenhagi i żądamy dobrego stosunku z Niemcami, ażeby za ich pośrednictwem uzyskać neutralizacyę trzech państw skandynawskich, jako związku neutralnego. Rossya jest wspólnym nieprzyjacielem wszystkich Germanów.“

Nowy akt łaski królowej Hiszpanii.

Prezes gabinetu hiszpańskiego, Sagasta, zakończył czterotygodniowe rozprawy polityczne o wypadkach z września oświadczeniem, że wszystkie przyrzeczone reformy zostaną wypełnione, choćby nowe rokosze zagrażać miały krajowi. Sagasta dodał przytem, że byłoby to spełnieniem życzeń rewolucyonistów, gdyby przez nich kraj miał być pozbawiony dobrodziejstwa reform liberalnych. W dalszym ciągu powitały Kortezy hucznemi oklaskami wspaniałomyślność królowej, gdy minister oświadczył, że królowa ponownie wzywała gabinet, ażeby rozważył, czy nie możnaby uzyskać przyzwolenia, ażeby monarchini ułaskawić mogła wszystkich rokoszan. Sagasta oświadczył, że za ten akt łaski przyjmuje odpowiedzialność, a do stronnictwa konserwatywnego, które domagało się śmierci skazanych, rzekł, ażeby członkowie tej

---

stronę swego pana. Sekretarz zajmował cztery pokoje, umeblowane prawie wykwintnie i tak zaopatrzone we wszystkie potrzeby familijnego gospodarstwa, że mógłby w każdej chwili wprowadzić małżonkę, a miałaby wszystko, co tylko do przyzwoitego prowadzenia domu jest potrzebne. Tymczasem przed trzema jeszcze laty, zakradły się skądś mole do wspaniałych aksamitnych mebli i bez miłosierdzia grawirowały w nich fantastyczne ścieżki w różne esy i floresy. Z początku zmartwiony tem pan Antoni, bronił się wszelkiemi znanemi środkami przeciw tej napaści, ale widząc, że to nie wiele pomaga, zdecydował się w radykalny sposób wygubić je do szczętu. Kazał zdjąć pokiereszowane obicie, włosie oczyścić, różnych antimolowych ingredyencyj nalać i nasypać i dać nowe obicie. Ale niestety, kosztowny ten środek zawiódł. Po miesiącu zaczęły znów pokazywać się móle jak dawniej, a to już do prawdziwej desperacyi doprowadziło i pana i sługę. Zaczęli tedy walkę na nowo, rewidowali co dzień wszelkie szpary i fałdy, lali terpentynę, sypali proszki, tkali papiery odrażającego zapachu, a wszystko to na nic się nie zdało. Wieczorem, niech tylko Michał zapali lampę, nie wiadomo zkąd, wylatują małe szarawego koloru ćmy mólowe i jakby na urągowisko nieprzyjaciołom swoim, szybują sobie rozkosznie w powietrzu i drażnią sekretarza, zalatując ku światłu lampy. Nic tedy dziwnego, że na ten widok, zapalczywość sekretarza przechodzi granice wszelkiego rozsądku. Bez względu na szkody, jakie wyrządza skacząc po meblach i innych sprzętach, goni z całą zawziętością każdą pojawiającą się mu zkę, i wtedy widać na jego spoconej twarzy prawdziwą rozkosz, gdy mu się uda zmiażdżyć między dłońmi rozzuchwalonego szkodnika.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. Wilczyński.

partyi zechcieli przejrzeć roczniki rewolucyjne kraju, i przekonać się, że krwawa surowość nigdy nic dobrego nie zdziałała. Nowy akt łaski poczytać należy za najpiękniejszy początek nowych rządów.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzelców Chyrowa, w powiecie staromiejskim, zapomogi w kwocie 400 zł

— **Śliczną pogodą** zimową obdarzył nas dzień 24 grudnia, z którego pierwszą gwiazdą wieczorną znajdziemy się w kole swoich najdroższych, aby się łamać opłatkiem. Tem pewniej rozpogodzą się serca i umysły w tej błogiej chwili, w niepamięć pójdzie niejeden żal, niejedna uraza, a pozostanie w uczestnikach świętego wieczoru tylko uczucie niezamąconej miłości, ludzkości i nadziei w lepszą jej za sprawą Chrystusową, przyszłość. W tych uczuciach i my przy opłatku łączymy się z kołem szanownych czytelników naszych, zasyłając im szczere życzenia „Wesołych Świąt".

— **Prof. Stanisław Smolka** powrócił wczoraj z Rzymu do Krakowa na święta. Dnia 2 stycznia szanowny profesor udaje się z powrotem do wiecznego miasta, ażeby dalej prowadzić tam na czele wyprawy naukawej uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczęte w archiwach watykańskich badania.

— **Wystawa krajowa.** Komitet wykonawczy Wystawy krajowej odbył przedwczoraj posiedzenie, na którem uchwalono ostatecznie program Wystawy, którego streszczenie już podaliśmy. Oprócz tego uchwalono: jakie i w jaki sposób mają być składane formularze i deklaracye wystawców. Zastanawiano się również nad kierownictwem budowli wystawowych, lecz w sprawie tej nie powzięto ostatecznych uchwał, poweźmie je dopiero komitet wykonawczy na posiedzeniu, które odbędzie się po świętach, w poniedziałek lub wtorek. Komisya administracyjna Wystawy odbyła posiedzenie w dniu wczorajszym w południe.

— **O gimnastyce.** Pod tym tytułem opuściło w tych dniach prasę dziełko, zawierające przedruk najcenniejszych artykułów wstępnych z dwu roczników *Przewodnika gimnastycznego*. Znani w świecie naukowym autorowie: dr. Ż.-Krówczyński, dr O. Widman, Dygasiński i inni złożyli się w tej broszurze na całość bardzo cenną. W 12 artykułach mamy tam wyczerpującą monografię gimnastyki, tak ze stanowiska ogólno społecznego i wychowania jakoteż ze stanowiska fizyologii i patologii. Forma przystępna, jasność i treściwość wywodów, oto zalety tej broszury, która znaleść się powinna w każdej bibliotece szkolnej i w ręku każdego nauczyciela. Cena stosunkowo, bardzo niska 40 ct., umożliwia każdemu nabycie tego pożytecznego dziełka.

— **Dyrekcya stowarzyszenia** katolickich rękodzielników „Skała" zaprasza członków rzeczywistych i honorowych na wspólny opłatek, który odbędzie się na dniu 27 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Skały".

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia wczorajszego p Bolesław Żborowski, rodem z Przemyśla, otrzymał stopień doktora praw.

— **Wiadomości teatralne.** Dziś w piątek 24 b. m., jako w dzień Wigilji Bożego Narodzenia, nie będzie w teatrze żadnego przedstawienia. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, w sobotę po południu, po raz pierwszy melodramat „Wigilja Bożego Narodzenia", w 3 obrazach napisany przez A. Walewskiego, podług powieści Dickensa. Wieczorem tego dnia przedstawionym będzie po raz dziewiętnasty „Baron cygański", operetka w 3 aktach Jana Straussa. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, w niedzielę po południu, powtórzoną będzie po raz dwunasty komedya Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek", a wieczorem tego dnia „Don Cezar", operetka R. Dellingera. W poniedziałek po południu operetka Jana Straussa „Noc w Wenecyi", a wieczorem po raz trzeci komedya w 5 aktach L'Arronge'a „Doktor Klaus". We wtorek 28 b. m., na benefis pani Amalii Kasprowiczorej, daną będzie po raz dwudziesty operetka „Baron cygański" z tą zmianą, że partyę Arseny odśpiewa benefisantka, a partyę Mirabelli, graną dotąd przez p. Kasprowiczowę, obejmie panna Wajgiel. We środę 29 b. m. wystawioną będzie po raz pierwszy komedya Feuilleta p. t. „Chamillac". We czwartek 30 b. m. powtórzony będzie „Chamillac".

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku, od SW do NW, średnia temperatura dalej się obniża, stan nieba zmienny, powietrze ciągle wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny. Prawdopodobnie do końca bieżącego miesiąca potrwają mrozy przy przeważnie pochmurnem niebie. Opady będą co najwięcej nieznaczne.

— **Włamanie się do kasy podatkowej.** Z Kołomyi odbieramy wiadomość, że w nocy na 22 b. m. nieznany sprawca włamał się do lokalu Kasy tamtejszego c. k. głównego urzędu podatkowego, strzeżonego przez posterunek wojskowy, rozbił znajdującą się tamże kasę wojskową 58 pułku pieszego i zabrał część zawartości takowej, mianowicie kwotę około 5.500 zł. Złoczyńca dostał się przez okno od strony podwórza do biura urzędu podatkowego, wygiął a następnie wyważył drzwi żelazne, wiodące z tego biura do lokalu kasowego, gdzie rozbił i zrabował wspomnioną kasę wojskową, mieszczącą się w zwykłej skrzyni drewnianej, trzema zamkami zaopatrzonej. Zarządzone bezzwłocznie energiczne dochodzenie nie naprowadziło do tej chwili na ślad zbrodniarza.

— **Umysłowo chory** włościanin, Wasyl Barczuk Mykietyn, w Gruszce, powiatu tłumackiego, w tych dniach odebrał sobie życie przez utopienie się w studni, z której go dnia następnego wydobyto. Winnych braku nadzoru nad chorym pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty męski zegarek remontoir, którego i wewnętrzna koperta jest złotą, w prążki grawirowany, z mechanizmem niklowym na 15 kamieni, wartości 72 zł.; zawiniątko z męskim kapeluszem, czapką, kołnierzykami i paczką nabojów; worek z bułkami; tales wartości 10 zł i moździerz mosiężny. — Zapomniano 19go bm. w wagonie tranwaju rulon ceraty bronzowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Żurychu europejskiej sławy lekarz okulista, profesor Horner, specyalista w chorobach, zwanych kataraktą; w Wiedniu markiza de Pange, małżonka francuskiego attaché wojskowego, w 33 r. życia.

— **Nagrobek Słowackiego.** Czytamy w *Kur. Warsz.*: Dla wszystkich, którym sprawa odnowienia pomnika Słowackiego leży na sercu, nadzwyczaj pożądaną będzie wiadomość. jaką pani Marya Szeliga przesłała do jednego z pism w korespondencyi z Paryża. Znakomity nasz rzeźbiarz, p. Cypryan Godebski, ofiaruje bezinteresownie dłuto swoje, byle tylko ofiarność publiczna pokryła koszta marmuru czy bronzu, Z projektem swoim nosił się on już oddawna, nie mogąc go urzeczywistnieć dla braku funduszu na materyał. Dziś, gdy z inicyatywy p. Heleny Boguskiej (Hajoty) płyną ofiary na odnowienie grobowca, szlachetny zamiar naszego artysty stanie się czynem na pewno; jak zaś to prędko nastąpi, to już zależy tylko od dobrej woli ofiarodawców.

— **Ze sportu.** Pomiędzy 120 końmi, których udział zgłoszono w przyszłorocznem „Derby austryackiem" w Wiedniu, znajdują się dwa roczniaki Ludwika hr. Krasińskiego z Królestwa, a mianowicie: gniady ogier „Okopermas", po ogierze Highlander'ze i klaczy Fair-Nelly, oraz klacz gniada „Ellerdarle", po ogierze Zützeni i Klaczy Illis'y. Z koni polskich hodowców jeszcze żadne dotąd nie ubiegały się o tę nagrodę, oprócz słynnego ogiera „Przedświt", własność Jana hr. Tarnowskiego, który też ją wygrał w r. 1875.

— **Trzęsienie ziemi.** Dnia 29 listopada r. b. nawiedziło Taszkent wielkie trzęsienie ziemi. Ściany wielu domów porysowały się. W dzielnicy rossyjskiej żaden z domów nie ostał się cało.

— **Z powodu zamieci śnieżnej,** która na całym obszarze Niemiec srożyła się w ostatnich dniach, w wielu miejscach komunikacya została przerwana. Do Poznania nie doszły dziś przesyłki z Galicyi. Z Jeleniogóry na Szląsku donoszą, że komunikacya kolejowa pomiędzy Kohlfurtem i Lubaniem, dalej pomiędzy Zgorzelicami a Lubaniem została przerwana; z Nordhausen telegrafują, że w poniedziałek pociągi nie nadeszły i że pomiędzy Nordhausen a Halą stoją pociągi w śniegu. Opał i wikt trzeba dowozić. Najgorzej jest pomiędzy Sangerhausen a Riestedt. Komunikacya pomiędzy Lipskiem a Niemcami południowemi jest przerwana. Z Gotha donoszą, że i tam komunikacya została zupełnie przerwana. W Belgii spadły także znaczne śniegi, tak, że londyńska poczta nie nadeszła.

— **Emin-Bey.** Angielskie dzienniki ogłosiły temi czasy, że przygotowuje się wyprawa w celu pospieszenia na pomoc Emin-Beyowi. Ta wyprawa wszakże ma być czysto geograficzną i handlową; najbardziej chodzi oto, by wprowadzić w głąb Afryki owego sławnego osła objuczonego złotem, którego Filip Macedoński uważał za najskuteczniejszą siłę, gdy chodziło o zdobycie kraju. Tylko, że w obecnym wypadku, osieł będzie zastąpiony przez cztery do pięciu set murzynów, a złoto, przez paki naładowane towarami i bronią. P. Henryk Stanley ma objąć dowództwo nad wyprawą; wypada życzyć by mu szczęście tak posłużyło jak w podróży, którą przedsięwziął w celu szukania Livingstona, i żeby miał więcej zręczności jak generał Wolseley w swojej wyprawie zeszłego roku, na odsiecz Gordonowi.

Emin-Bey, ostatni z gubernatorów, ustanowionych przez bohatera z Chartumu, jest w samej rzeczy osobistością nader oryginalną i bardzo interesującą. Jest on szermierzem cywilizacyi, który stanowczo chce kres położyć niecnemu handlowi niewolników w kraju, który zajmuje sam środek Afryki, obejmuje przestrzeń 320 kilometrów długości, a 240 szerokości i oblany jest wodami wyższego Nilu. Według ostatnich wiadomości Emin trzymał się na czele kilku tysięcy swego czarnego wojska, przeciw koalicyi handlarzy dusz ludzkich, która obległa go w jego prowincyi. Lecz łatwo pojąć, że gdyby oblężenie to trwało dłużej waleczny Emin Bey poddać się będzie musiał. Byłoby to bardzo smutne dla wielu powodów. Emin-Bey słuszną i sprawiedliwą toczy walkę, już blisko od lat ośmiu, w tych dalekich okolicach. Historya jego jest jednym z najciekawszych epizodów w wielkim afrykańskim dramacie, w którym Baker i Gordon, kolejno główną grali rolę; wiąże się ona najściślejszym węzłem z kwestyą Kongo i z ostatecznem otwarciem afrykańskiego kontynentu dla handlu europejskiego. Oto w głównem streszczeniu to co podaje p. Wills, w *Fortnightly Reviev*. Emin-Bey jest rodem z Egiptu. Zdaje się posiadać wszystkie wyraźne cechy właściwe przywódcy i nie bez przyczyny Gordon zrobił go swoim adjutantem. Jest inteligentny, energiczny i uczony; mówi najmniej pięcioma językami: po francusku, włosku, angielsku, niemiecku i po turecku. Charakteru bardzo łagodnego, Emin-Bey był zawsze zarówno dobrym żołnierzem, jak wybornym dyplomatą. Już w 1878 roku wysłany był jako zarządca prowincyi zwrotnikowej, która ze wszystkich prowincyj tworzących dawne cesarstwo Sudanu, najbardziej na południe jest zwróconą. Przez czas długi kraj ten stanowił ważny punkt dla handlu niewolnikami i kością słoniową Zaraz po objęciu kraju, Emin utworzył pasmo stacyj, łączących się z Lado, gdzie się mieściła jego główna kwatera; służba pocztowa, złożona z krajowców, utrzymywała komunikacyę między stacyami. Polityka jego miała głównie na celu zabezpieczenie krajowców, których cyfra wynosiła przeszło dwa miliony, przeciw ekscesom handlarzy niewolników. W zamian za opiekę, której im udzielał, wymagał od nich bardzo miernej daniny w ziarnie kukurudzy, którą każdy ojciec rodziny, miał obowiązek na wyznaczoną stacyę dostawić. Korzyści tej opieki zostały tak szybko ocenione, że w niedługim czasie, krajowcy ukazywać się zaczęli w polu, wcale nie uzbrojeni, rzecz, której niewidziano d tąd, a ludzie Emina, nawet pojedynczo idący, potrzebowali tylko ukazać swoją kartę przejścia, by mieszkańcy pierwsze o lepszego miasteczka czuli się natychmiast w obowiązku z największą uprzejmością odstawić podróżnych w lektyce do na bliższej stacyi. Pewna liczba rządowych zabudowań z cegły, prom na Nilu koło Bedden, port z drzewa w Labore, szkoła w Lado, były wkrótce widocznemi dowodami postępu i dobrobytu. Emin miał nawet dwa statki parowe w Dufflé, któremi posługiwał się, chcąc czynić wycieczki wodą i w ten sposób dotarł aż do Albert Nyanza. Surowy rygor panował w małem wojsku Emina, złożonem z czarnych Makarakas, a dowodzonem przez egipskich i nubijskich eficerów. Rozumnie ułożony regulamin zastępował prawa. W 1882, po czterech latach rządu, Emin Bey, wykazał budżet z oszczędnością dwa kroć sto tysięcy franków, a handel dusz ludzkich prawie zupełnie zaginął w jego prowincyi, krajowcy zaczęli zakładać ogrody, zajmować się uprawą roślin i tkaninami. Dopiero od kwietnia 1883 r., Emin został odcięty od cywilizowanego świata, w skutek powstania Mahdiego. Przez półtrzecia roku był trzymany w oblężeniu przez Mahdistów, zajmujących Chartum, i przez handlarzy niewolników z Bahr— et Gazhal i Rohl, będących w zmowie przeciw niemu. Ale potrafił się im oprzeć, pomimo największych trudności, i w 1885 r. stoczył z nimi w Rimo krwawą bitwę, która na jakiś czas spokój mu przyniosła. Jedną z okoliczności, która mu pozwoliła odnieść wówczas zwycięztwo, i zapewnić sobie na czas pewien spokój, było według wszelkiego prawdopodobieństwa, tworzenie się bardzo szybkie na wyższym Nilu owych barykad roślinnych, czyli „sudd", z któremi Gordon, tak często miał do czynienia; ta granica z wodnych roślin, przeszkodziła pewnie zwyciężcom z Chartumu użyć przeciw Eminowi pięciu statków parowych, które zabrali Gordonowi. Obecnie niema najmniejszej wątpliwości, że gdyby Gordon, płynąc w górę błękitnego Nilu na tych pięciu statkach, naładowanych bronią i amunicyą, był się cofnął do prowincyi Zwrotnikowej w 1884 r., tak jak to zamierzał uczynić, byłby się tam utrzymał, ale rząd Wielkiej Brytanii nie chciał na to pozwolić. Dlaczego? Oto anglik p. Wills wyjaśnia zagadkę: Dlatego, że Gordon zostawiony sam, bez pomocy, ofiarował się działać na rzecz króla Belgijskiego; obiecywał połączyć kraje przez siebie zajęte, z Kongo, za pomocą łańcucha poczt i stacyj, i zakończyć kwestyę handlu niewolnikami. Anglia nie życzyła sobie ustąpić Belgii zaszczytu tej wyprawy, i wolała jej przeszkodzić, kosztem choćby życia najszlachetniejszego i najdzielniejszego ze swoich synów. Jaki los spotka Emin-Beya, to niedaleka przyszłość pokaże.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Wieczór Wigilijny.

Nie widzieli się lat wiele. Rozstali się młodymi, dziećmi prawie; a po wielu burzach, zeszli się w dzień chmurny i śnieżny na obcej ziemi, w obcem mieście, i milcząc długo stali naprzeciw siebie, patrząc sobie w oczy, w których płomień młodości wygasł już dawno, czytając wzajemnie na twarzach swoich dzieje lat minionych, przebytych kolei, przeżytych zapałów i szałów....

Starszy nieco, dobrze już przyprószony siwizną mężczyzna, z twarzą zwiędłą i steraną, na której martwy spokój rezygnacyi wyrył swoje piętno, pierwszy przerwał milczenie:

— Edwardzie — rzekł z cicha — nie uwierzysz, z jaką radością dowiedziałem się, że tu jesteś. Alem cię zaledwie odnaleść zdołał. Tyle lat, mój Boże, tyle lat minęło od ostatniego widzenia się naszego, a ja, prócz niepewnych czasem pogłosek, żadnej od ciebie wieści nie miałem.....

Edward uśmiechnął się gorżko za całą odpowiedź.

Uśmiech ten wykrzywił chwilowo blade usta i zniknął w fałdach pomarszczonej twarzy, wyschłej i zwiędłej. Był to mężczyzna lat może czterdziestu, ale zgarbiony, jak starzec. Ubogie, prawie nędzne ubranie zwisało na nim niedbale, zszarzane i poplamione. Chudy był jak szkielet; na twarzy wysterczały kości policzków, zaczerwienionych gorączkowo, a oczy także gorączką się paliły lub się zasuwały mgłą jakby omdlenia....

— Nie miałeś wieści! powtórzył zwolna głosem ochrypłym, stłumionym. A cóż ci miałem donosić? żem wierzył, ufał, kochał, żem był szalony i za szaleństwo pokutuję od lat wielu? że mię wszystko zdradziło, odstąpiło wszystko, tylko nędzne życie porzucić nie chce... żem zrazu wyrzekał, potem szukał ratunku, a wreszcie walczyć przestał i czekam końca z uśmiechem szyderstwa na ustach, a z przekleństwem w duszy... Na cóż ci miałem o tem donosić, Gustawie, skoro w twarzy twej czytam, żeś przechodził to samo i tak samo kończysz...

— Straszne dzieje! straszne dzieje! przerwał Gustaw — ciężko nas doświadczył los — ale to już minęło. Burza życia szalała i przeszła. Dziś spokój martwy w sercu, spokój śmierci...

— Do takiego więc rezultatu doprowadziły cię ideały twoje, które pieściłeś w duszy, ongi w dniach młodości... rzekł Edward.

— Ideały pierżchnęły dawno — smutnie odparł Gustaw. Zbyt wierzyłem ludziom, zbyt przywiązywałem się do pewnych marzeń i pewnych idei, aby nie doznać zawodu. Dłużej jak ty siedziałem w kraju, brałem udział we wszystkich zabiegach, usiłowaniach i pracach, zdawało mi się, że buduję, ale to, com ja budował przez lat wiele, to inni zburzyli za jedną chwilę. Pracę moją wyśmiano, okryto szyderstwem, a nie tylko moją, ale wszelką pracę obywatelską obrzucono ironją. Widziałem, jak rozumne słowo ginęło nie słuchane, przepadało bez echa, a słyszałem, jak szyderstwo, skierowane do pracowitych i zacnych, pełzało powtarzane z ust do ust i rosło olbrzymio, przenikało tłumy, by ciężarem swym przywalić każdy uczciwy trud, każde usiłowanie zacne. Napróżno broniłem się zniechęceniu i rozpaczy. Uciekłem, aby nie widzieć jak podłość i głupota wyrosły w potęgę...

— Cha! cha! cha! zaśmiał się Edward. Uciekłeś z kraju i szedłeś szukać za granicą cnoty!... I cóżeś znalazł?

— Znalazłem to samo, a może jeszcze gorszą podłość i nicość... i już dziś nie wierzę w nic — prócz w Boga...

Gustaw wielkiemi, ździwionemi oczami spojrzał na mówiącego, jakby na szaleńca.

— Ty wierzysz w Boga? przemówił zwolna. I nie słuchając odpowiedzi, w gorączkowem wzburzeniu szybkim krokiem chodzić zaczął po ciasnej izdebce.

Zmrok już wieczorny zapadał. W pokoju zrobiło się ciemno, a puste jego ściany, o które odgłos kroków Edwarda głośnem odbijał się echem, poczerniałe od dymu i wilgoci, jeszcze bardziej czarne i ponure wydawały się o tej szarej godzinie.

— Rzecz dziwna, przemówił wreszcie Edward jakby sam do siebie, ta wiara, dziecinna wiara, trzyma się najdłużej człowieka, trzyma się tak uparcie, że gdy już zda się, wszystkie zamarły uczucia, ona jedna zostaje. Tyś walczył w imię jakichś idei — straciłeś wszystkie złudzenia, boś spotkał pogardę, szyderstwo, egoizm, o które się rozbiły twe szlachetne dążenia, ale powiadasz, że w Boga wierzysz jeszcze!... Jam walczył bezmyślnie. Chciałem używać i używałem do syta. Alem był za mało egoistą, aby mi to wystarczyć mogło; więc się ludzkich uczuć czepiałem tak, jak ty idei — i tak jak ty straciłem wszystkie złudzenia — i więcej niż ty straciłem, bo nawet — w Boga nie wierzę!

— Edwardzie! zawołał Gustaw — chwytając go, jakby z trwogą, za rękę.

— Tak jest! nie wierzę, powtórzył gwałtownie Edward. Słuchaj. Dzieje moje krótkie. Wśród szału zabaw i rozkoszy światowych, spotkałem kobietę, której oddałem duszę. Nie wiem, czy kochał kto kiedy tak, jak ja kochałem, ale w uczuciu mojem nie znałem miary żadnej. Poświęciłem jej wszyst-

ko bez pamięci, bez żalu, bez wahania; majątek, imię, całe życie moje oddałem jej na usługi. A gdy już wszystkiego było za mało, gdy wszystkiego zabrakło, gdym przeszedł wszystkie upokorzenia nędzy i wszystkie zniewagi, — wówczas ona wśród szyderczego śmiechu wyznała mi, że to wszystko było nadaremnem, że przez lat tyle wspólnego życia, nie było ani dnia jednego, ani jednej chwili, w której by ona prawdziwą płaciła mi miłością. . Wszystko było fałszem, wszystko obłudą i zdradą... Jeśli takie szatany istnieć mogą na świecie, powiedz-że mi Gustawie, być że może Bóg, który karcić ma złe i sprawiedliwość wymierzać?...

Gustaw odpowiedzieć chciał, ale Edward, nie dając mu przyjść do słowa, gorączkowo mówił dalej...

— Nie ma tam nic, po'za tem szarem, zimnem niebem, które jeśli rozjaśnia się kiedy, to na to tylko, aby słonecznym promieniem oświetlić szyderczo nasze łachmany... Podarliśmy sobie serca na szmaty. przyjacielu, podarliśmy je, każdy na swój sposób; ty w obronie zasad. ja przez szał miłości. I każdy z nas na swój sposób je leczy: ty wiarą i rezygnacyą bezduszną—ja wiesz czem?

Zaśmiał się, zbliżył do szafki, ukrytej w murze, i ztamtąd wyjął białą flaszkę płynu...

— Patrz, rzekł, nie stać mi na wino, piję więc wódkę i — zapominam...

Ponura cisza zaległa w izdebce. Słychać tylko było przyspieszony oddech Edwarda i ciężkie westchnienia przyjaciela jego, który z załamanemi rękami, rozszerzoną z przerażenia źrenicą, patrzał na tę ruinę człowieka, którego pożegnał młodym, pełnym nadziei i pragnień...

Sciemniało się zupełnie; z przeciwległej tylko kamienicy, z poddasza, padały blaski niepewne na szczerniałe ściany izdebki Edwarda, pełzały po nich i nikły, jak błędne ogniki.

Edward zbliżył się ku oknu i zrazu bezmyślnie wpatrzył się w przeciwległe, rzęsiście oświetlone okna.

— Patrz, rzekł po chwili do przyjaciela, na tem poddaszu mieszka szewc, rodak nasz, zabłąkany tu przypadkiem. Znam go i lubię. Ten prosty człowiek dziwnie mię ujmuje pogodą swego umysłu Nędzarz taki, że zaledwie wyżyć potrafi, a wziął do siebie sierotkę jeszcze biedniejszą, kilkuletniego synka przyjaciela, który zmarł niedawno i wychowuje to niemowlę jakby własne dziecko.

Często mrze głodem, a mówi zawsze tak jak ty: że wierzy w Boga...

Dziwna rzecz, jak ta wiara trzyma się duszy człowieka...

Zamilkł znowu. Coraz silniejsze biło światło z małego okienka mieszkania szewca, opromieniając bladą twarz Edwarda i niemniej zwiędłe oblicze Gustawa, który również zbliżył się ku oknu i patrzał z ciekawością na tę jakąś niezwykłą illuminacyę poddasza.

Wpatrzywszy się można było rozpoznać przedmioty i osoby w mieszkaniu szewca. Na drewnianym białym stole stał, nie wielka choinka, do gałązek której szewc przyczepiał małe różnokolorowe świeczki. W tej chwili zapalił je wszystkie: wnętrze poddasza rozjaśniło się nagle; oblicze uśmiechnięte starca widać było wybornie a obok rozkosznie promieniejącą twarz dziecka, które chude rączęta wyciągało pożądliwie ku gałązkom choinki, i zawieszonym na nich łakociom... Słychać było śmiech srebrny dziecka i szczebiot jego rozkoszny, widać było jak starzec pochylał się ku niemu miłośnie, wziął je wreszcie w objęcia i podniósł ku oświetlonemu drzewku...

— Wszak to dziś wigilijny wieczór!.. przemówił z cicha Gustaw...

— Prawda... wyszeptały drżące wargi Edwarda. Jaki on szczęśliwy... ten nędzarz!

— Szczęśliwy, bo wierzy... odrzekł równie cicho Gustaw.

I cisza zaległa. Na ulicach ruch ustał; ani dorożek, ani powozów, ani pieszych przechodniów; wszyscy mieszkańcy zasiedli do wigilijnej wieczerzy, dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia.

Tylko w izdebce Edwarda nie było świateł, nie było wieczerzy; dwie zranione dusze nie mogły się zdobyć na żadne życzenia. Patrząc w oświetlone okna poddasza, przyjaciele stali w milczeniu, tonąc we wspomnieniach dawnych, szukając myślą domowego ogniska, które już dawno wygasło... I serce ich zalewała wielka rzewność, która po tylu latach odrętwienia martwego, zdawała się im prawdziwą rozkoszą. Ale Edward chciał się bronić przed tą rzewnością, która mu zdawała się próżnem złudzeniem, chciał się bronić przed wspomnieniami, które krwawiły mu serce nawykłe już do martwej obojętności na wszystko... Gwałtem prawie oderwał się od okna i odszedł w głąb pokoju. Ale w tejże chwili, wśród ciszy tego wigilijnego wieczora, dał się słyszeć śpiew; cichy, drżący, stłumiony dochodził z poddasza. To starzec spiewał nad łóżeczkiem dziecka, które wśród śmiechu i radości zasnęło. Spiewał pieśn znaną:

W żłobie leży, ktoż pobieży
Kolędować małemu . . . . .

I cicha nuta tej pieśni naiwnej dochodziła do izdebki Edwarda tak wyraźnie, a brzmiała tak przejmująco, że obaj przyjaciele tłumiąc oddech, słuchali jej jak harmonii nieziemskiej, chłonęli ją uszami i wpółotwartemi usty, całą duszą nią się poili, aż serce roztajało we łzach...

Pierwszy Edward padł na kolana...

Brzask zaranny odbił się czerwonawym blaskiem na oknach izdebki, gdy Edward wstał z klęczek. Całe dzieje nieszczęśliwego życia wyspowiadał on w tej długiej modlitwie. I rozpromienionem okiem spojrzał na przyjaciela, który ku niemu ramiona wyciągnął i spytał:

— Ty wierzysz?...

— Wierzę, odrzekł Edward... Wierzę w Narodzenie Prawdy, Sprawiedliwości i Miłosierdzia...

— Więc wyjdźmy ztąd! — zawołał Gustaw — idźmy czem rychlej do pracy, która nas zbawi, idźmy za przewodem tej gwiazdy wigilijnej, która nam zabłysła, zwiastując Narodzenie Pańskie...

A. .K

Notatki literacko-artystyczne.

Aplikacya J. Słowackiego.

Pod tym tytułem znajdujemy w „Kraju“ ciekawy artykulik Wł. Sabowskiego, który przytaczamy w całej osnowie:

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności już po raz drugi zdarza mi się sposobność, dorzucenia garstki materyału dla biografów autora „Balladyny“.

Przed 20 laty w Brukselli powierzono mi chwilowo małą, czerwono oprawną książeczkę notatkową, w którą poeta wpisał kilka swoich utworów, kilka luźnych notatek i kilka cyfr, wykazujących pierwsze jego dochody literackie. Opisałem ową książeczkę w korespondencyi, nadesłanej wówczas *Kłosom* i dalsze losy tego zbiorku notatek nie są mi już wiadome. Być może, iż mój ówczesny artykuł pozostał jedynym śladem owej czerwonej książeczki.

Obecnie wpadły mi w ręce dwa zeszyty formalnych dokumentów. Są to: Akty osobiste Słowackiego Juliusza, „aplikanta“, znajdujące się: jeden w archiwum wydziału prezydyalnego komisyi rządowej przychodów i skarbu, drugi w archiwum dyrekcyi kontroli tejże komisyi. Na tym drugim zeszycie czerwonym ołówkiem ktoś dopisał: „znakomity poeta“. Że akty rzeczywiście dotyczą poety, o tem świadczy znajdujące się w nich *curriculum vitae*, własną jego ręką skreślone. Rozpatrzmyż się podług tych akt w urzędniczej a raczej w aplikanckiej karyerze młodzieńca, który później tak wysoko po szczeblach sławy miał się wzbić po nad swoich ówczesnych kolegów.

Rozpoczyna ją prośba „do j. o. księcia ministra, prezydującego w komisyi rządowej przychodów i skarbu“, skreślona w wyrazach:

„Skończywszy kurs nauk w uniwersytecie wileńskim i uzyskawszy właściwy stopień, zamierzyłem poświęcić się służbie publicznej. W tym celu więc ośmielam się upraszać j. o. księcia ministra, aby mię łaskawie w sekretaryacie biura swego umieścić raczył“.

W Warszawie, d. 26 marca 1829 r.

Juliusz Słowacki.

Na oryginale dochowała się wyraźnie dekretacya ks. Lubeckiego. „Miniewski wygotuje przychylną odpowiedź X. L. 28/3“. Referent Miniewski *brevi manu* pod datą 30 marca żąda, aby podawca złożył wprzód patent z ukończonego kursu. Stało się to widać niezwłocznie ponieważ tegoż dnia jeszcze zapadła rezolucya, podcyfrowana przez ks. Lubeckiego, a dozwalająca p. Słowackiemu bezpłatnej aplikacyi w komisyi, w biurze sekretaryatu generalnego, z tem zastrzeżeniem, że stosownie do istniejących przepisów, po dwóch latach aplikacyi dopiero wolno mu będzie starać się o posadę etatową.

Pracował tam przez 10 blisko miesięcy; w d. 25 stycznia 1830 r, jak świadczy notatka Miniewskiego, zamieszczona na tejże rezolucyi, przeniesionym został dla dalszego usposobienia na aplikacyę do dyrekcyi kontroli, oraz znajdująca się już w drugim zeszycie akt odezwa, referowana odręcznie przez tegoż Miniewskiego, polecająca względom dyrekcyi kontroli pana Juliusza Słowackiego, który po aplikacyi w sekrataryacie, „z prawdziwem zadowoleniem przełożonych odbytej“, do biur kontroli przechodzi.

Instalacya Juliusza na aplikanta bezpłatnego w sekcyi wypłat dopełnioną została d. 29 stycznia 1830 r. Protokół jej z dołączonym własnoręcznym opisem biegu życia, skreślonym w trzy dni później, znajduje się w aktach.

Curriculum vitae opiewa:

Bieg życia Juliusza Słowackiego.

Urodzony z Euzebiusza i Salomei z Januszewskich Słowackich 1809 roku, w mieście Krzemieńcu, w powiecie krzemienieckim w gubernii wołyńskiej, powziąłem pierwiastkową edukacyę od pierwszej do ostatniej klasy w gimnazyum wileńskiem, gdzie w roku 1825 świadectwo z odbytych nauk otrzymałem.

Następnie w tymże samym roku wszedłem do uniwersytetu wileńskiego, w którym obrawszy wydział prawny, po wysłuchaniu trzechletniego kursu tej nauki, w roku 1828 stopień kandydata obojga praw otrzymałem.

Nakoniec w roku następnym udałem się z prośbą do komisyi rządowej przychodów i skarbu o udzielenie mi pozwolenia bezpłatnego aplikowania się w jej biurze i wskutek takowej prośby, najprzód w sekretaryacie jeneralnym, a następnie w dyrekcyi kontroli takową rozpocząłem.

Warszawa, d 31 stycznia 1830.

Juliusz Słowacki.

Ten podpis Juliusza, oraz dwa na wspomnianem poniżej usprawiedliwieniu, są zamaszyste, z zakrętami, ale wyraźne i kaligraficzne, jak w ogóle całe pismo poety. Inne podpisy, znajdujące się w aktach, nie mają żadnych zakrętów.

W protokole instalacyjnym znajduje się wzmianka, że oprócz opisu życia zażądano od Słowackiego „dowodów, że jest obywatelem kraju tutejszego i że się znajduje na liście kandydatów, wykwalifikowanych przez senat na urzędy administracyjne, które to formalności, każdy ubiegający się o urząd polityczny, posiadać jest w obowiązku.“ Na to Słowacki oświadczył, że dowodów tych złożyć nie jest w możności, albowiem nie jest obywatelem kraju tutejszego i bawi tu czasowo tylko za paszportem rządu Cesarstwa.

Dekretacyą z d. 8 lutego 1830 r., referendarz stanu Ostrowski, jako naczelnik dyrekcyi generalne kontroli, poleca mu postarać się w ciągu tygodni 8, za pośrednictwem właściwej władzy, o zamieszczenie siebie na liście obywateli Królestwa Polskiego. Termin ten upłynął bezskutecznie, w d. 3 maja 1830 r. ekscytowano w tym przedmiocie Juliusza, z żądaniem usprawiedliwienia przyczyn, dlaczego tego dotąd nie dopełnił.

Usprawiedliwienie skreślił poeta w wyrazach: Z powodu odłożenia posiedzeń rad obywatelskich, nie mogłem dotychczas uskutecznić poleconego mi przez komisyę rządową zapisania się do ksiąg obywatelskich tutejszego kraju. Powinność tę niezawodnie za powrotem z udzielonego mi urlopu i za zwołaniem rad powyżej wymienionych uskutecznię“.

Nie pomogła odbyta w tym czasie za urlopem podróż na Wołyń. W d. 13 września władza znów o t· samo ekscytowała młodego aplikanta, który w usprawiedliwieniu złożonem d. 16 października pisał:

„Na teraźniejszą kadencyę rad wojewódzkich nie byłem jeszcze dostatecznie zaopatrzony w potrzebne do otrzymania praw obywatelskich dowody. Niektórym z tych (jako to metryce), brakowało poświadczenia rossyjskiej miejscowej władzy, bez czego w radzie wojewódzkiej przyjętą być nie mogła. Przymuszony więc będąc rozpocząć nowe kroki, celem uzupełnienia dokładności wymaganych przez radę obywatelską świadectw, składam niniejsze tłómaczenie się. usprawiedliwiające mnie ze zwłoki, jakiej w wypełnieniu rozkazów władzy przełożonej winnym się stałem, dodając tu, iż pozyskanie kwalifikcyi (sic) obywatela tutejszego kraju, jako nieodzownie w dalszej służbie potrzebne, moim własnym stało się interesem, a ztąd usilnych starań moich przedmiotem i na przyszłą kadencyę uskutecznionem będzie.“

Objaśnienie to złożono do akt i miano wznowić d. 4 kwietnia 1831 roku. Nim jednak ta data nadeszła, referent sekcyi wypłat; Krasuski, w dniu 10 stycznia 1831 r. składa raport dyrektorowi generalnemu, referendarzowi Ostrowskiemu, że p. Juliusz Słowacki oświadczył mu w dniu wczorajszym, iż odebrał inne przeznaczenie i że dlatego opuścić sekcyę zamierzył. Z poruczonych mu do załatwienia czynności, Słowacki nie odrobił jedynie 5-ciu numerów, które oddano do odrobienia p. Skolimowskiemu.

Na tem się kończą akty, a wraz z niemi karyera urzędnicza naszego poety.

* * *

— **Wieczór muzykalny p. Marcelego Tyberga.** Przykry często obowiązek sprawozdawcy muzycznego spełniamy dzisiaj z prawdziwą przyjemnością. Wobec rozwielmożnienia się u nas operetki i ogólnego rozmiłowania się w skocznych rytmach polek i walców, cieszyć nas musi każdy objaw pracy na polu muzyki poważnej, każde usiłowanie zwrócenia smaku publiczności w kierunku prawdziwej sztuki. To też szczerze ucieszyliśmy się przed kilku dniami samą wiadomością o zorganizowaniu nowego kwartetu smyczkowego, nieprzypuszczając zgoła, że zaraz pierwszą jego produkcya przedstawi się nam tak dodatnio. Za doprowadzenie do skutku tego trudnego w naszych stosunkach przedsięwzięcia, należy się panu Tybergowi wszelkie uznanie, a młodemu kwartetowi wypada życzyć tylko rozwoju i powodzenia. Stały kwartet smyczkowy naszego Towarzystwa muzycznego jest bezzaprzeczenia najlepszym kwartetem w Polsce i tylko tę ma wadę, że niemożemy słyszeć go tak często, jakbyśmy nieraz pragnęli. To też co do nas, nie gniewalibyśmy się wcale gdyby zorganizować można we Lwowie bodaj z dziesięć kwartetowych kompletów. — Forma ta posiada literaturę tak bogatą, że samemi arcydziełami dałoby się zapełnić programy, Bóg wie, ilu produkcyj. Wczorajszy program składał się z małemi wyjątkami z samych nieznanych nam utworów czeskich kompozytorów. Na pierwszem miejscu wymienić należy kwartet smyczkowy Fr. Smetany, pod tyt. „Z mego żywota“. Jest to dzieło w całem tego słowa znaczeniu piękne, pełne poezyi i natchnienia i napisane po mistrzowsku. Oprócz środkowego ustępu, który charakterem swym przypomina nieco Beethovenowskie adagia, przemawia z całego kwartetu potężna i w wysokim stopniu samodzielna indywidualność kompozytorska. Smetana znany u nas zaledwie z nazwiska, jest najznakomitszym i najpopularniejszym kompozytorem czeskim. Jego opera „Prodena nevésta“ jest dla Czechów tem, czem, dla nas „Halka“ lub dla Niemców „Freischütz“. Drugą nowością wczorajszego wieczoru był kwartet fortepianowy Zdenka Fibicha. Utwór ten nie posiada wprawdzie wielkich zalet kwartetu Smetany, ale jest mimo to nadzwyczajnie interesującym. Luźna forma pierwszej i ostatniej części zasługuje raczej na nazwę fantazyi kwartetowej, aniżeli kwartetu w ścisłem tego słowa znaczeniu. Środkowe waryacye zawierają, obok ustępów nieco dziwacznych, także i miejsca prześliczne. Kwartet smyczkowy Chwali, jest dziełem wielkiego talentu i znacznej wiedzy. Z czterech jego części, najmniej przypadła nam do smaku ostatnia Partyę fortepianową w kwartecie Fibicha odegrała panna Setmajer, uczenica dyrektora Mikulego. Panna Setmajer jest bardzo dobrą fortepianistką, a muzykalność i pewność, jaką posiada w grze ensemblowej, przynosi zaszczyt jej nauczycielowi. W panu Stinglu poznaliśmy dobrego wiolnczelistę Ustęp z koncertu Molique'a odegrał czysto, porządnie i tonem wcale znacznym. Mniej zadowoleni byliśmy z wokalnych produkcyj wieczoru. Pani Sinkiewiczowa ma wprawdzie głos prześliczny, ale spiew jej, zmanierowany, raził nas pod wieloma względami. Niewyraźna wymowa, ustawiczne portamenta, przewlekanie tempa etc., nie nadawały się wcale do lekkich piosenek jej repertuaru. Nowotnego dumka na skrzypce i dwa polskie tańce Scharwenki, nie wzbijają się niczem nad poziom utworów tuzinkowych. Pan Tyberg, odegrał je wszakże bardzo ładnie.

Jau Gall.

* * *

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się d. 14 bm. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Sekretarz dr. Kuczyński odczytał odezwę Towarzystwa Uralskiego miłośników nauk przyrodniczych (*Société Ouralienne d'amateurs des sciences naturelles*) w Ekaterinburgu, zawiadamiającą o mającej się tam odbyć wystawie naukowej i przemysłowej sybiryjskiej i uralskiej, w czasie od 27 maja do 27 września 1887 roku. Odezwę tę wraz z programem wystawy Akademii nadesłaną, a przez Zarząd tejże Wydziałowi odstąpioną, oddano prof. dr. Rostafińskiemu do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. Sekretarz przedstawił rozprawę p. Wł. Gosiewskiego pod tyt. „O budowie materyi“. Pracę tę oddano dwom członkom wydziału do sprawozdania. Prof. dr. Janczewski i prof. dr. Rostafiński zdali sprawę z pracy p. Wład. Rotherta pod tyt. „Rozwój zarodni u grzybów z rodziny Saprolegnijowatych“. Rozprawę tę odesłano do komitetu wydawniczego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·15, żyto 5·20 do 6·—, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·25 do 4·80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·65 do 5·10, rzepak now. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała 46·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 7·95, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6·80 do 7·75 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·30, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·60 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·90, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—,

*) Przedruk wzbroniony

koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.
Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·15 do 23.60 zł·
Okowita na termina —·— do —·— złr.
Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przed południem prezesa gabinetu br. Taaffego, wspólnego Ministra Kallaya i Ministra dr. Pražaka.

Nowomianowani biskupi, Schuster i Bende złożyli przysięgę w ręce Najj. Pana.

Jego Ces. Mość wyjedzie dnia 26 b. m. na łowy do Mürzsteg, a powróci do Wiednia d. 28 b. m.

Reprezentant rządu rumuńskiego, minister Stourdza, przybędzie dnia 27 b. m. do Wiednia, celem traktowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż jeszcze przed 1 stycznia p. Minister handlu ma udzielić przedsiębiorcy, Edwardowi Grossowi, w Wiedniu, koncesyę na kolej lokalną ze stacyi węglowej Jaworzno do Zatora a ztąd przez Wadowice do Skawce.

Fremdenblatt donosi, iż c. k. urząd spraw zagranicznych otrzymał już od rządu włoskiego notę z wypowiedzeniem zawartego w dniu 27 grudnia 1878 r. na lat dziesięć traktatu handlowego i nawigacyjnego wraz z kartelem cłowym i konwencyą dla powstrzymania zarazy bydlęcej.

Prezes klubu czeskiego w Radzie państwa, dr. Rieger, przesłał list do redakcyi petersburskiego *Kraju*, w którym określa stosunek Czechów do Polaków i między innemi powiada, że polityka czeska zmierza tak teraz, jak dawniej, do zjednoczenia Słowian na podstawie realnych interesów. Polityka ta obliczona na obronę narodowości i autonomii, pociąga za sobą także wspólne postępowanie z Polakami przeciw Niemcom w Radzie państwa.

Biuro korespondencyjne przesłało następującą depeszę:
Na podstawie autentycznych wiadomości możemy oświadczyć, że doniesienia niektórych dzienników, jakoby Rząd austro-węgierski zamówił w amerykańskich fabrykach broni 400.000 karabinów repetierowych, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Według uchwał komisyi finansowej, preliminarz węgierski na rok 1887 tak się przedstawia: Wydatki zwyczajne wynoszą 325,947.863 złr.; dochody: 321 646.206 złr. Z powodu znacznych wydatków nadzwyczajnych, ogólny niedobór wynosi 21,900.000 złr.

Konsekracya i intronizacya biskupa dr. Leona Rednera nastąpi w chełmińskim kościele katedralnym w niedzielę, 9 stycznia 1888 r. Konsekratorem będzie arcybiskup gnieźnieński i poznański ks. Juliusz Dinder, a asystentami biskup warmiński, ks. dr. Andrzej Thiel i protonotaryusz apostolski, prałat infułat ks. Antoni Klingenberg.

Czas donosi: Dyslokacya wojsk rossyjskich niewątpliwie ma w pewnej mierze miejsce, a to w kierunku posuwania się ku granicom państwa niektórych oddziałów. W ostatnich dniach w okolicy Lublina zwiększył się ruch wojsk; zamawiano również kwatery, mianowicie dla dwóch sztabów.

Dwór carski przeniesie się w krótce z Gatczyny na zimowe mieszkanie do Petersburga.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.*, iż z okazyi ogłoszenia pełnoletności królewicza greckiego, c. k. poseł, baron Trauttenberg, wręczył mu nadesłaną przez Najj. Pana, wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Cesarz niemiecki nadesłał królewiczowi serdeczne życzenia, a prezydent francuzkiej republiki wielką wstęgę legii honorowej.

Politische Berliner Nachr. wracają jeszcze do enuncyacyi *Morning Post* i konstatują, że Anglia ubolewając nad oziębieniem stosunków z Portą, wybiera złą drogę do poprawienia tych stosunków. „Anglia, dodaje *Berl. Nachr.*, żąda od Turcyi więcej, niż skruchy, wymaga bowiem widocznie bezwzględnej wolności gospodarowania w Egipcie i dla tego celu poświęca inne bardzo ważne względy, które dotychczas wobec Turcyi uznawała. Widocznie zatem, że po nad tem wszystkiem góruje w Anglii cel polityki wschodniej, która się coraz wyłączniej kieruje ku drodze kanału Suezkiego i szuka stanowczego oparcia w Egipcie."

O prawdopodobnym sposobie przyjęcia deputacyi bułgarskiej we Francyi, piszą z Paryża: Deputacya bułgarska ma zamiar ministrowi spraw zagranicznych przedstawić motywowaną prośbę o audyencyę. Minister przedstawi radzie ministrów do zaopiniowania odpowiedź, którą ma zamiar udzielić Bułgarom. Jeżeli rada ministeryalna nie sprzeciwi się temu, to p. Flourens przyjmie delegatów bułgarskich tylko jako osoby prywatne. Odpowiedź będzie bardzo ostrożna, ponieważ Fraucya w sprawie tej postanowiła wytrwać do końca na stanowisku rezerwowem. Wiadomość powyższą potwierdza *Agence Havas*, dodając, że audyencya delegacyi bułgarskiej nie będzie miała charakteru urzędowego.

W Paryżu wywołał pewne wrażenie artykuł Pawła de Cassagnac w *Autorité*, w którym autor, z powodu niepokojących enuncyacyj generała Boulangera w komisyi wojskowej, obwinia rząd republikański, że chełpliwem występowaniem wyzywa Niemcy, chociaż nikt nie myśli obarczać Francyi nową wojną. Tylko w takim razie, gdyby Francyę bez przyczyny prowokowano do wojny, gotowiby byli konserwatyści puścić wszystko w niepamięć, ażeby razem z republikanami stanąć w obronie jeduej sprawy, w obronie ojczyzny. Ale hipoteza taka posiada mniej prawdopodobieństwa, niż przypuszczenie wręcz przeciwne, ponieważ istnieje we Francyi frakcya, zdolna do wszystkiego, a nawet do najszaleńszej awantury, któraby miała znaczenie upadku Francyi.

Równocześnie donoszą z Paryża, że ministrowi wojny, p. Boulanger, powiodło się skłonić dwudziestu przeszło członków komisyi wojskowej, w której zasiada 33, ażeby w ciągu feryj parlamentarnych pozostali w Paryżu i opracowali najważniejsze rozdziały projektu organizacyi armii francuskiej. Deputowany Laisant, były kapitan inżynieryi, który został wybrany przewodniczącym, przyrzekł, że sprawozdanie swoje tak opracuje, ażeby zaraz, w pierwszym dniu po zebraniu się ponownem sesyi parlamentarnej, mogło być Izbie przedstawione.

Większa część prasy francuskiej przyjęła z zadowoleniem wiadomość, że większość komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego oświadczyła się przeciw projektom rządowym. „Niemcy, wyrażają się prawie jednogłośnie dzienniki francuskie, zaczynają uczuwać ciężar zbyt kosztownej sławy Prus — ale, dodają zarazem, istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że parlament obali uchwały komisyi i przyjmie wymagania rządu."

Przeciwko wiarołomstwu Chin odezwały się znowu liczne głosy w prasie francuskiej, która zwykle pod zimę, zaniepokojona odnawiającą się kampanią band zbójeckich w Tonkinie, czyni za to odpowiedzialnym rząd chiński. Powtarza się więc znowu ta sama historya, że sprawozdawcy z Tonkinu widzą w szeregach powstańców przebranych żołnierzy regularnej armii chińskiej.

Indépendance Belge ogłasza relacyę kapitana belgijskiego Coquilhat o ewakuacyi na rzece Kongo stacyi Stanleya. Kapitan zmuszony był, skutkiem niezmiernych trudów i przejść, powrócić do kraju. Opowiada, że gdy płynął statkiem w górę rzeki, spostrzegł na stacyi wywieszony sztandar arabski, a straże arabskie w okolicy zmusiły go do powrotu. W powrocie uratował Deane'a i jego towarzyszy. Pod Yaporro w potyczce z Arabami odniósł on sam i towarzysze jego rany. Kapitan mniema, że Arabowie nie poważą się przekroczyć Kongo i że czas jeszcze uoatować stacyę Stanley'a i zatarasować dalszą drogę Arabom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 24 grudnia. Rada ministeryalna uchwaliła, że minister spraw zagranicznych ma przyjąć deputacyę bułgarską w formie prywatnej.

Minister spraw zagranicznych, Flourens, odwiedzał wczoraj ambasadora niemieckiego, hr. Münstera, który skutkiem spadnięcia z konia jest nieco cierpiącym i nie mógł być na przedwczorajszem przyjęciu ciała dyplomatycznego.

Berlin, 24 grudnia. *Nordd. allg. Ztg.* oświadcza, iż doniesienie dzienników, wedle którego ks. kanclerz miał się oświadczyć przeciw rozwiązaniu parlamentu niemieckiego, i że przeto rząd zdaje się liczyć na porozumienie z parlamentem, a to na obszerniejszej podstawie wniosku centrum, jest dowolnym wymysłem.

Organ kanclerski zaznacza dalej, że w kołach rządowych nie powątpiewają wcale o potrzebie bezwzględnego i za każdą cenę utrzywania w całej pełni przedłożeń wojskowych.

Londyn, 24 grudnia *Mornig Post* robi uwagę, że ustąpienie lorda Churchilla z gabinetu nie ma żadnego związku z zagraniczną polityką rządu angielskiego i że między Churchillem a jego kolegami nie istniała żadna różnica zapatrywania w kwestyach polityki zagranicznej. Przywrócone zupełne porozumienie pomiędzy W. Brytanią z jednej strony a gabinetami berlińskim, wiedeńskim i rzymskim z drugiej, ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju europejskiego i wydałoby o wiele więcej zadawalniające rezultaty, gdyby Turcya nie była obrała polityki, która wywołała ogólne niezadowolenie w Anglii.

Morning Post stwierdza równocześnie, iż z Konstantynopola nadeszły zadawalające relacye. Rząd angielski oczekuje oświadczeń i czynności Wysokiej Porty, któreby przekonały Europę, iż W. Porta nie ma zamiaru wywoływać dalszych jeszcze zawikłań i tem samem komplikować obecnej, niepokojącej sytuacyi.

Berno, 24 grudnia. Szwajcarska rada stanu upoważniła także radę związkową do użycia już w r. 1887 przewidzianych na rok 1888/89 kredytów na dostarczenie materyału wojennego.

Rzym, 24 grudnia. Przy składaniu życzeń przez kolegium kardynałów, z okazyi świąt Bożego Narodzenia, odpowiedział Papież na przemowę dziekana świętego kollegium, protestując przeciw antiklerykalnemu ruchowi we Włoszech i zarazem ponawiając dawniejszy swój protest przeciw położeniu, w jakiem się znajduje Głowa Kościoła.

(Przerwa linij telegraficznych trwa ciągle. Depesze otrzymujemy dziś drogą przez Debreczin, niesłychanie spóźnione. Telegramy, wysłane z Wiednia o godzinie 10-tej rano, doszły nas dopiero o $2^1/_2$ z południa. Z tego powodu w pierwszym nakładzie *Gazety* mogliśmy zamieścić tylko część telegramów. Prywatnych depesz nie otrzymaliśmy wcale. *Przyp. Red.*)

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 21 grudnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. gorn. 26·— Węg. akcye kredyt. 303.75, Akcye anglo-austr. 112·75, Akcye banku Union 215·50. Akcye kolei Karola Ludwika 194·75, Akcye kolei północnej 235.— Akcye kolei południowej 103·75, Akcye kolei Alföld 187·50, Akcye kolei Elżbiety 250.75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·75 Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 90, Akcye związkowego banku 104 90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·16 50, Węgierskie losy 120 75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 236·25. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 23 grudnia 1886 r. godzina 5 min. 35 Akcye kredytowe 293·30, Anglo-Austr. 112.75 Unionbank 216.— Kolej Karola Ludwika 194.60, Południowa —·—, Renta papierowa 82.55 5% Galic hip. listy zastawne 103·25 Galic oblig indemn —·— do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50 Napoleondor 9.97·$^1/_2$ Rubel papierowy —·—·— Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 23 grudnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25.25 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr.

Odpowiedzialny redaktor, **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 grudnia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	50	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	50	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	100	—	101	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	40	104	40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
" " " 4 prc. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
" " $4^1/_2$ prc. " " 52	99	25	100	25
" " 4 prc. " " 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	52	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	45	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	75	104	75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
" " Stanisławowa	29		32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	89	5	99
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	91	10	02
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" papierowy	1	15	1	17
100 marek niemieckich	61	50	62	20

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 22 grudnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	82.40	82.55
luty-sierpień	82.30	82.50
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.95	83.10
kwiecień-październik	82.95	83.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.25	137.75
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	—.—	138.25
" " 1864 po 100 złr.	168 —	168.50
" " 1864 po 50 złr.	166.50	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.40	112.70
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104. —	104.60
Węgier	104.—	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113 75	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295 30	295.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	240. —	240.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877 —	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	382 —	384.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2352	2357
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 —	195 50
[illegible] po 200 zł. [illegible]	235.50	236 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.50	251.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104. —	104.25
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175 25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
" " " premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	100.
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
" " " " po 5 prc.	—.—	—.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	98. —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.—	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.40
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.40	99.90
" " po 100 zł. w. a.	116.20	116.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	92.75	93.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1879	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 [illegible]	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117. —	118 —
[illegible]	24	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 60	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46. —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 —	43 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 85	15.15
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.50	9 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 50	138.—
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 —	46 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. w.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 25	126 50
Paryż za 100 fr.	49.70 —	49 75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99 —
" pełnej wagi	5.93.—	5.95 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98.—
Rossyjski imperyał	10 29 —	10 31 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 23 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	65
" " " w srebrze	83	35
Renta w złocie	111	60
5 prc. austr. renta marcowa	100	05
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
" " kredytowego	293	40
Londyn	126	20
Napoleondor	9	97
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	$87^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30979 (8872)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emanuela Finka, któremu tut. sąd. uchwała tabularna z dnia 9 kwietnia 1886, l. 8824, doręczoną być nie mogła, iż dla niego kuratora w osobie adw. dra Kopfa ustanowiono, i temuż tę uchwałę tabularną doręczono.

Kraków d 26 listopada 1886.

L. 14722 (8809)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Stanisławowie, ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółek handlowych przy firmie E. Kalmann i J. Horowitz, że ta firma właściwie „E. Kalmann & J. Horowitz" opiewa.

Stanisławów, 3 listopada 1886.

L. 15394 (8810 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aarona Schreiera, że na prośbę Józefa Gottesmanna, w sprawie tegoż przeciw niemu, o 67 złr. 20 ct, 22 złr. 8 ct. i 185 złr. 15 ct., pozwem z praes. 22 maja 1886, l. 7104 wyniesionej, ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata, dra Wurzla, z substytucyą adwokata krajowego, dra Michała Fischlera. Wzywa się przeto Aarona Schreiera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony środków obronnych, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, albowiem wynikające z zaniedbania tej ostrożności złe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 listopada 1886.

L. 5120 (8857 1—3)

Niewiadomemu z miejca pobytu Samuelowi Mellerowi oznajmia się, że dla niego w sprawie Anieli Jadwigi 2 im. Kiwiarowskiej, o 900 złr. z pn., na jego koszt i niebezpieczeństwo, kurator w osobie tutejszego notaryusza, Witkiewicza, ustanowionym został i że temuż prawomocną dla niego uchwałę tabularną z d. 30 maja 1886, l. 1578, doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów d. 2 listopada 1886.

L. 8541 (8778 1—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Singera że Jan Iwasików wniósł przeciw niemu do l. 8531 pozew o 70 złr. że termin w tej sprawie wyznaczono na 9 grudnia 1886 o 9 rano.

Wzywa się więc Filipa Singera by sobie pełnomocnika obrał i o tem tut. sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi Leonowi Dobosiewicz właścielowi realności w Skolem środków obrony dostarczył inaczej rozprawa z kuratorem się odbędzie a pozwany skutki niedostarczonej obrony sam sobie przypisze

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 3 października 1886.

L 30360 (8762 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciwko Janowi Jagle pto 60 złr. 42 ct., w celu doręczenia tut. sąd. uchwał z 7 marca 1884 l 5219, i z 27 sierpnia 1886 l 22610, jakoteż rezolucyi c. k. sądu powiatowego w Bochni z d. 6. września 1886 l. 11814, dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Jagły, adw. dra Michała Koya, kuratorem, z substytucyą adw. dra Romana Ławrowskiego. O czem się niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Jagłę z tem zawiadamia, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego obrońcę do strzeżenia swych praw sobie wybrał, i o tem c. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadomił, gdyż w razie przeciwnym sam skutki swej opieszałości poniesie.

Kraków, 19. listopada 1886.

L. 8303 (8709 1—3)

Po zmarłym w Czerniowcach 14 kwietnia 1884 Karolu Kitlasie powołane są do spadku siostry tegoż, Emilia z Kitlasów Matuszewska i Adolfina z Kitlasów Gajer, z życia i pobytu niewiadome. Wzywa się je zatem, by do roku od poniższej daty zgłosiły swe prawa spadkowe w tutejszym sądzie, inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem w osobie notaryusza Adolfa Szapiry.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 24 września 1886.

L 7130 (8710 1—3)

Zabłotowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że Julian Garnikiewicz zmarł w Demyczu 17 czerwca 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku powołanym jest także brat zmarłego, Michał Garnikiewicz, z pobytu niewiadomy, zaczem go wzywa się, by do roku, od dnia poniższego zgłosił się w tutejszym sądzie z oświadczeniem spadkowem, inaczej spadek pertraktowanym będzie li ze zgłaszającemi się spadkobiercami, i z kuratorem dlań w osobie c. k. notaryusza Adolfa Szapiry ukończonym.

Zabłotów, 18 września 1886.

L. 7923 (8808)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż w myśl uchwały zgromadzenia członków Towarzystwa handlu skór w Łańcucie, z dnia 7 maja 1886, nastąpiła zmiana w składzie Dyrekcyi tegoż Towarzystwa w tym kierunku, że takową stanowią:

1. Bolesław Żardecki, dyrektor główny.
2. Stanisław Zurawski, zastępca tegoż.
3. Jakób Krzan, dyrektor-kasyer.
4. Jan Brąglewicz, zastępca tegoż.
5. Aleksander Bloyer, dyrektor-kontrolor.
6. Ludwik Stachyra, zastępca tegoż.

Rzeszów d. 4 listopada 1886.

Licytacye.

L. 6176. (9039 3—3)

W dniach 24 stycznia, 7 marca i 11 kwietnia 1887, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Augustynka w kwocie 84 zł. 50 ct. z pn., publiczna licytacya realności masy spadkowej śp. Heleny 1go Wosik, 2go Sarnkowej pod lwh. 112 w Zalasiu położonej.

Cena wywołania 176 zł. 50 ct.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 6 września 1886.

L. 7367. (9038 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Chaji Sary Abend w kwocie 500 zł wa. zpn. odbędzie się w dniach 27 stycznia, 28 lutego i 29 marca 1887 każdym razem o 11 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 285 gminy Dubszcze i l. 408 gminy Kozówka objętych, spadkobierców Wolfa Kurzroka własnych.

Cena wywołania 937 zł.

Zakład 46 zł. 85 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli jest Jurko Pusta z Kozowy.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w ts. registratuzze

Kozowa, 26 listopada 1886

L. 8073 (8966 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Maćkowi Osiowemu pto 187 złr. 51 ct. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 31 stycznia o 9 rano na rzecz powyższego sprzedaż realności dłużnika w Zapałowie położonej, wykazem hipotecznym l 581 objętej. Cena szacunkowa 110 złr.

Wadyum 5 złr. 50 cnt.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 4 listopada 1886.

L. 5035. (9040 3—3)

Dnia 27 stycznia, 17 lutego i 10 marca 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, w tut. sądzie przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 539 w Zawoi położonej, Klemensa i Piotra Matyjów własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Heleny Ringerowej w kwocie 35 zł w. a. z przynal.

Cena wywołania 635 zł.

Wadyum 64 zł. aw.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzdć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 12 listopada 1886.

L. 3648. (9037 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Sary Abend w kwocie 80 zł. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie, na dniu 27 stycznia, 28 lutego, 29 marca 1887 zawsze o godzinie 10 rano, licytacya gospodarstwa w Kozowie położonego, a wedle wyk. hip. tejże gminy nr. 836 spadkobierców Wolfa Kurzroka własnego.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Zakład 15 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jurko Pusta z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Kozowa, dnia 26 listopada 1886.

L. 8316. (8657 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Joachima i Lieby Schönkerów w kwocie 50 złr. i 100 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie na dniu 24 stycznia 1887 o godz. 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż następujących realności położonych w Broszkowicach: całej pod l. w. h. 33 Marcina Borowskiego, połowy realności pod l.w.h. 2 Piotra Kłyczka, i połowy realności pod l. w. h. 35 Jana Piwowarskiego własnych, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 420 złr., drugiej 205 złr., a trzeciej 75 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania każdej z tych realności.

Reszta warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne w tus. registraturze są do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 9 listopada 1886.

L. 15548 (8875 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Stanisławowa w kwocie 600 złr. w. a. z przn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1887 o 10. rano w sądowem zabudowaniu w biurze II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Franciszka Ksawerego Deskura własnej, w Stanisławowie pod l. k. 163 i $165^1/_4$ położonej, wykazem hipotecznym l. 948 objętej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 2943 złr. 80 ct., za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 147 złr. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyi są do przejrzenia w tusądowej registraturze. O tem zawiadamia się stronę egzekucyę prowadzącą, dalej dłużnika, wierzycieli hipotecznych a to: Wydział krajowy we Lwowie, imieniem funduszu krajowego miasta Stanisławowa, tutejszy c. k. główny urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu i niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata Buczyńskiego.

Stanisławów, 17 listopada 1886.

L. 11948. (9125 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Hausena w kwocie 120 złr. z przn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 36 w Orzechowcach położonej, dłużników spadkobierców ś. p. Jana Majko własnej, w dniu 19. stycznia 1887, w dniu 9. lutego 1887 i w dniu 9. marca 1887, zawsze o godz. 9. rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, przez sądowe ocenienie na kwotę 180 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 18 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Przemyśl, 9 października 1886.
Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

L. 2446. (9141 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności dłużnika Wojciecha Majchrowicza własnej, w Skawie pod l. k. 52 położonej, cele zaspokojenia kwoty 286 złr. w. a. Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w gmachu sądowym w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1887, każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania 1074 złr. w. a. Wadyum 108 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Jordanów dnia 30 sierpnia 1886

L. 5222. (9142 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi, ku wydobyciu pretensyi gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 28 złr. 35 ct. z przn. w jednym terminie w dniu 27 stycznia 1887 o godz. 9 rano, publiczną przymusową sprzedaż realności dłużniczej, spadkobierców Dwory Majesowej własnej, ciało tabularne mającej, w Wielkichoczach pod l. k. 27 położonej, — nawet niżej ceny szacunkowej 1200 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Krakowiec, 24 września 1886.

L. 19562. (9117 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 3207 złr. 52 ct. w. a. z przn., odbędzie się dnia 24 stycznia 1887, dnia 21 lutego 1887 i dnia 21 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 145 w Tarnowie na Zawalu położonej, dłużnika Izaka Leisera własnej.

Cena wywołania 7300 złr. w. a.
Wadyum 730 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 2 grudnia 1886.

L. 19561. (9116 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 4189 złr. 98 ct. w. a. z przn., odbędzie się dnia 24. stycznia 1887, dnia 21 lutego 1887 i dnia 21 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 413 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużników Dawida Fasta, Emanuela Mayerhofa i Hirscha Wittmayera własnej.

Cena wywołania 15516 złr. w. a.
Wadyum 1551 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie d. 2 grudnia 1886.

L. 11725. (8646 1—3)
Samborski c.k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 20 stycznia 1887 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Lubcza i Jajkowce, Leopolda hr. Starzeńskiego własnych, na rzecz c.k. upr. galic. akcyj. Banku hipotecznego celem wydobycia sumy 18845 złr. 11 ct. a. w. z pn.

Rzeczone dobra na tym terminie sprzedane będą za cenę wywołania 97790 złr. a. w. i wyżej lub też niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania t. j. 4889 zł. 50 ct. a. w., zaś bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny tych dóbr są do przejrzenia w registraturze sądu rozpisującego licytacyę.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej nieznaną z życia i miejsca pobytu Teklę Bielską zamężną za Ignacym Pietruskim, względnie jej nieznanych spadkobierców i wszystkich innych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie zostały doręczone, lub którzyby po dniu 25 maja 1886 prawo hipoteki na powyżej pomienionych dobrach uzyskali, do rąk tusądową uchwałą z dnia 30 czerwca 1886 l. 6613 ustanowionego kuratora adw. krajow. dra Leona Witza w Samborze zamieszkałego.

Sambor, 19 października 1886.

L. 8075. (9163 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 stycznia i 16 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś d. 15 marca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 505 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrzeja Charambury własnej, na rzecz Saula Barsama i Lei Gulwirth pto 90 złr. 37 ct. z przyn.

Cena wywołania 57 złr. 50 ct.
Wadyum 6 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla osób, któreby po rozpisaniu licytacyi prawa rzeczowe nabyli, ustanawia się kuratorem Mikołaja Hołuba z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 19 listopada 1886.

L. 17775 (9089 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Hryńkowi Kołodziejowi o zapłacenie sumy 350 złr., przeprowadzoną zostanie dnia 19 stycznia 1887 o godzinie 10. przed południem w sądzie, biuro nr. 26, sprzedaż realności dłużnika w Bykowie położonej, wykazem hipotecznym l. 83 ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 1800 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Smutnego. Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 16. października 1886.
Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

L. 17774 (9090 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi Moskalikowi o zapłacenie sumy 200 złr, przeprowadzoną zostanie dnia 19. stycznia 1887 o godzinie 10. przed południom w sądzie, biuro nr. 26, sprzedaż realności dłużnika w Bykowie położonej, wykazem hipotecznym l. 30 ks. gr. gminy Bykow objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 1000 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Skórskiego. Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 16 października 1886.
Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

L. 6370. (8879 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 491 złr. 88 ct. z pn., odbędzie się w dniach 19 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym gminy Kozowa l. 674 objętej, Wolfa Hackena własnej

Cena wywołania 2000 złr.
Zakład 200 złr.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz w Kozowie.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 27 października 1886.

L. 8813. (0043 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 18 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1887 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 255 w Chmielowie położonej, Jana Motyki własnej, wyk. hip. 314 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Rozenbauma w kwocie 70 złr. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa 290 złr.
Wadyum 29 złr.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 25 października 1886.

L. 10611. (9042 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Salomona Mortkowicza przeciwko Ignacemu i Zofii Drozdom pto 34 złr. z pn., przedsięweźmie dnia 17 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 106 w Zagorzycach położonej, powyższych dłużników własnej.

Cena wywołania 960 złr.
Wadyum 96 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jacenty Sroka z Zagórzyc.

Ropczyce, 16 listopa 1886.

L. 12882. (9061 3—3)
C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 14 stycznia, 17 lutego i 18 marca 1887, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 31 Petra Czerwińskiego własnej, w celu zaspokojenia 21 rat po 9 złr. z pn., na rzecz c. k. upr. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w ilości 250 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę, jednak nie niższą od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. adw. dr. Maramorosz.

Kołomyja, 21 września 1886.

L. 53263. (9026 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie galic. banku hipotecznego przeciw Antoninie Lisiewiczowej, dozwolona została licytacya realności pod l. 216 1/4 we Lwowie położonej, która odbędzie się na 3ch terminach, a to: dnia 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 1976 złr. 4 ct. w. a.

Na powyższych terminach zostanie pomieniona realność pod l. 218 1/4 jednakowoż nie niżej ceny wywołania sprzedaną.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej nie została sprzedaną, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na 28 marca 1887 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 198 złr. bądź w gotówce, bądź w listach Towarzystwa kredytowego ziemsk. lub galic. banku hipotecznego lub austro-węg. banku, bądź w książeczkach kasy oszczędności, lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamy gal. Bank hipoteczny, p. Antoninę Lisiewicz do rąk własnych, zaś w razie jej nieobecności w pomienionej relności, do rąk dzierżawcy lub zarządcy tejże, a gdyby ci nie byli obecni, przez przybicie na drzwiach pomieszkania, w obecności dwóch świadków, dalej c. k. urząd podatkowy, c.k. Prokuratoryę skarbu, gminę miasta Lwowa, Wincentego Kukulewicza, Izaka Wolfa Münzera, Rachelę Reichenstein, Hermana Nergera, masę rozbiorową Tow. gal. kasy zaliczkowej, Franciszka Rzechonek, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Jana Lisiewicza, Jana Tabarkiewicza, wszystkich zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub w nienależytym czasie doręczoną została, i tych, którzyby po dniu 31. października 1886 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na licytowanej realności nabyli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Bobownika z substytucyą adw. dra Paździery.

Lwów, dnia 27 listopada 1886.

L. 7598. (9063 3—3)
W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w d. 17 stycznia i 15 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 marca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 252 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hryńka Wierzbieniec własnej, na rzecz Saula Barsama i Leji Gutwirth pto 135 zł. zpn.

Cena wywołania 85 zł.
Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, p. Mikołaj Hołub c.k. notaryusz.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, 20 listopada 1886.

L. 6974. (9068 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi 18 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 73 zł. 6 ct. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1887, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 11 wyk. ks. grunt. gm. Beźnikowa górna Maryi z Lulów Baranowej własnego, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże. Dnia 26go kwietnia 1887, godz. 11 rano termin do ułatwiających warunków licyt.

Cena wywołania 250 zł. aw.
Wadyum 25 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 27 października 1886.

L. 6319. (9069 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem ściągnięcia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 28 rat po 15 zł. a. w. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 11go stycznia 1887 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 198 wyk. ks. gr. gm. Lisko Lemla Leiner i Chai Leiner własnego i poniżej ceny wywołania za jakbądź cenę.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 25 zł. — Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 6 października 1886.

L. 10458. (9053 3—3)
Dnia 31 stycznia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie trzeci termin przetargowy realności pod l. sp. 392 w Rohatynie wedle ks. gł. tomu IV str. 148 nr. 2 wł. dłużników Tomasza i Katarzyny małż. Sodomów własnej, celem ściągnięcia resztującej wierzytelności gal. akc. banku hip. we Lwowie w kwocie 599 zł. 96 ct. z pn. na którym realność i niżej ceny wywołania w kwocie 3.700 zł. przyjętej, nie niżej jednak kwoty na zaspokojenie uprzywilejowanych i hipotecznych wierzytelności wystarczającej zostanie sprzedaną.

Poręczne 185 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw dr. Lipiner.

Rohatyn, 3 grudnia 1886.

L. 6075. (9071 3—3)
Celem wydobycia na rzecz tut. sąd. wspólnej kasy sierocińskiej, kwoty 200 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sąd. zabudowaniu w dniach 20 stycznia, 10 lutego i 3 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 st. 71 now. w Zarzeczu położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużników Wasyla Blizniuka, Anny Blizniuk i Józefa Blizniuka własnej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej, która jednak dorównywać musi wysokości wszystkich pretensyi bez przynależytości, zabezpieczonych na tejże realności.

Cena szacunkowa wynosi 675 zł., zaś wadyum 67 zł. 5 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 10 października 1886.

L. 5064. (9070 3—3)
Dnia 27 stycznia, 17 lutego i 10 marca 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel gruntu Michała Oczkowskiego własnych, w Zarnówce położonych, a na 80 złr. oszacowanych, w celu zaspokojenia pretensyi Anny Surzynowej, pto 40 zł. aw. z pn.

Wadyum wynosi 8 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków, dnia 18 listopada 1886.

L. 12884 (9124 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Nykole i Hafii Huculakom o zapłace nie 250 zł. z pn. odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności, pod lk. 140 w Piadykach położonej, wedle wykazu hipot. l. 119, na imię dłużników zaintabulowanej w celu zaspokojenia sumy 234 zł. 39 ct. z pn. na dzień 13 stycznia, 17 lutego i 31 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że sprzedaż na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr.

Zakład 50 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. kraj. dr. Milgrom.

Warunki bliższe sprzedaży są w tutejszej registraturze spisane.

Kołomyja, 3 września 1886.

L. 16222. (8905 1—3)

C. k. sąd obwodowy oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. w sumach 1369 zł. 62 ct. i 11163 zł. 32 ct., odbędzie się na dniu 24 stycznia 1887 o godzinie 10 rano w biurze III. egzekucyjna sprzedaż dóbr Temerowce w powiecie stanisławowskim w okręgu sądowym halickim położonych, jak wykaz hipot. l. 71 karta B. poz. 12 Mojżesza i Sanego Breitbartów własnych, pod następującemi warunkami:

1) Dobra te zostaną na powyższym terminie i niżej ceny wywołania w sumie 26973 złr. a.w. za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane i to ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

2) Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po 17 maja 1886 prawo zastawu na dobrach Temerowce uzyskali lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakichkolwiek przyczyn albo wcale nie albo za póżno doręczoną była, przez ustanowionego kuratora adw. dra Eminowicz i przez edykta.

Stanisławów, 27 listopada 1886.

L. 15531. (8904 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 56 złr. 25 ct., 56 złr. 25 ct. i 1484 złr. 24 ct. a. w z pn., stanisławowskiej kasie oszczędności od Majera Zankla się należącej, w tusądowym budynku dnia 20 stycznia 1887 o godz. 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 72/65$^2/_4$ w Stanisławowie, wyk. hipot. l. 448 tejże gminy katastralnej objętej, pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1) W powyższym termiuie realność ta sprzedaną zostanie także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 3774 zł. 90 ct.

3) Wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynosi 187 zł 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. kraj. dr. Kwiatkowski.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 13 listopada 1886.

L. 5389. (9170 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 281 złr. 27 ct. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach

20 stycznia 1887
22 lutego 1887 i
21 marca 1887

każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 wyk hip l. 11, gminy Neterpińce objętej, stanowiącej własność Filemona Cieśli, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zbaraż, dnia 30 sierpnia 1886.

L. 8128 (8955 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu Kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, pto 23 rat po 18 złr. wa., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 482 wyk. hyp. l. 671 gminy Stecomy objętej, tamże położonej, dłużniczki Mafty z Wereliów Fochotyckiej własnej.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 21 stycznia, 23 lutego i 28 marca 1887, o godz. 10. rano, z tem, że realność powyższa na 1 i 2 terminie tylko niżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schäfera w Sniatynie.

Śniatyn, 20 września 1886.

L. 8470 (8954 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leizora Hendla, w kwocie 90 złr. wa., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, niegdyś Petra Iwanec, obecnie Bogdana Zadurowicza, wedle wyk. hyp. l. 60, gminy Orelec własnej.

Cena wywołania 1000 złr..

Wadyum 100 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 21 stycznia, 23 lutego i 24 marca 1887, o godz. 10. rano z tem, że powyższa realność na 1 i2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej takowej, sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych i akt uszacowanie przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora, adw. dra Schäfera w Sniatynie.

Śniatyn dnia 21 września 1886.

L. 7351 (8950 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjnego Banku hypotecznego we Lwowie w kwocie 3062 złr. 52 ct. z przn., przeciw zawodnym nabywcom realności nr. 350 w Kałuszu Samuelowi Ber Tanenbaum i Saulowi Dawidowi Adlersberg, tudzież właścicielom tej realności, spadkobiercom Nechemiasza Mandelbauma, odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 20 stycznia 1887 o g. 10. rano licytacya powyższej, na Nechemiasza Mandelbauma intabulowanej, z murowanego, piętrowego domu składającej się relności. która nawet poniżej ceny szacunkowej, 10399 złr., najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 524 zł. 55 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Jan Schlesinger w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 16 września 1886.

L. 18335. (9182 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 23 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1887 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andryja Jewczuk własnej, w Chomiakowie pod l. k. 33 subr. 24 położonej, wyk. hip. 160 tejże gminy objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej sumy uprzywilejowanych i hipotekowanych, a na tej realności ciążących wierzytelności sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł.

Zakład wynosi 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 10 listopada 1886.

L. 15334 (9181 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 4 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 116 złr. 3 ct., odbędzie się dnia 11 stycznia, 1 lutego i 1 marca 1887 o 10 z rana w tusąd. zabudowaniu przymusowa sp zedaż realności dłużnika Iwana Szulera (syna Wasyla. własnej, lk. 10/25 w Majdanie Bryń położonej. stanowiącej $^1/_4$ część ciała hipotecznego wyk. hip 19; $^1/_2$ ciała hipot. wyk. hip 20 i całe ciało hipoteczne, wyk. hip. 22 ks. dr. gm. kat. Majdan objętego. protokołem z pr. 22go grudnia 1885 l. 21312 ocenionej.

Cena szacunkowa realności i cena wywołania 112 zł.

Przy trzecim terminie realność sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej sumy uprzywilowanych i hipotekowanych wierzytelności.

W razie, gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, termin do ułatwiających warunków ustanawia się na óniu 8 marca 1887 godz. 10 z rana w tus. b. II. Zakład wynosi 11 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tut adw. dr. Buczyński.

Stanisław, 9 listopada 1886.

L. 6904. (9186 1—3)

W dniach 24 stycznia i 7 marca 1887, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Tomasza Zastawnika w kwocie 208 zł. z pn. publiczna licytacya realności Andrzeja i Józefy małż. Fbaisiów pod lwh. 68 w Alwerni położonej.

Cena wywołania 806 złr.

Wadyum 81 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 4 grudnia 1886.

L. 7877. (9036 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Jakóba Czarnika przeciw nieobjętej masie spadkowej Macieja Burzańskiego i Annie Burzańskiej o zapłacenie 150 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. d. 483 w Bóbrce położonej, wyk. hip. l. 65 objętej, dłużników własnej, w dwóch terminach na dzień 21 stycznia i 22 lutego 1887 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 170 zł. w. a., poręczne 17 zł. wa., że realność powyższa na tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie. W razie nieuzyskania takiej ceny wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 marca 1887 o godzinie 8 rano, na który się wierzycieli wzywa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupnu mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 2 listopada 1886.

Upadłości.

(9155 3—3)

Wierzycieli konkursowych Dawida Pohorylesa z Husiatyna zawiadamiam, że końcowy rachunek i plan podziału u mnie przejrzany być i zarzuty przeciw nim do dnia rozprawy wnoszone być mogą.

Do rozprawy zaś nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 29 grudnia 1886 o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego

Husiatyn, dnia 17 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 10354 (9197 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nrz 293 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Stanisławowie opróżnioną z dniem 6 stycznia 1887 upływa.

Lwów, 21 grudnia 1886.

Księgi gruntowe.

L 7975 (9207)

C. k. Komisya hipoteczna w Mszanie dolnej zawiadamia, iż złożone są u niej do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy „Półrzeczki“.

Do ewentualnych zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się dzień 28 grudnia 1886.

Mszana dolna, 21 grudnia 1886.

L. 493 (9204)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Trójca, Jamna górna Jawornik ruski, Łomna, Rostoki, Tarnawka sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Birczy złożoue.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 29 grudnia 1886.

Przemyśl, 20 grudnia 1886.

L. 493 (9203)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Szaszerowice sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalej termin do dnia 29 grudnia 1886.

Przemyśl, 20 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58957 (9213 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego dnia 7 listopada 1885 p. Romanowi Hubrichowi 5% listu zastawnego premiowanego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie S. B nr. 2677 na 500 złr- aw. i należących doń kuponów z których pierwszy płatny dnia 1 marca 1886 a ostatni dnia 1 września 1898 aby list ten zastawny najdalej w ciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu tj. od dnia 1 września 1898 a w razie wylosowania wcześnego od trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego kuponu zaś od tegoż listu najdalej w ciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni po płatności każdego z nich w tutejszym sądzie tem pewniej zaprodukowali ile że po bezskutecznym upływie tych terminów powyższy list zastawny jako też tegoż kupony na prośbę p. Romana Hubricha za zgasłe i nieobowiązujące uznane zostaną.

Równocześnie uchylamy zarządzone na prośbę p. Romana Hubricha de pr. 11 listopada 1885 l. 54560 uchwałą tus. z 17 listopada 1885 l. 74947 postępowanie amortyzacyjne co do 5% listu zastawnego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego S. B. nr. 2677 na 500 złr. aw. losowanego z kuponami z których pierwszy płatny dnia 1 maja 1886 a ostatni 1 maja 1899.

Lwów, dnia 18 grudnia 1886.

L. 16345 (8767 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje Julii Emanueli 2 im. hr. Della Scalla, niewiadomej z miejsca pobytu, w sprawie egzekucyjnej z drem Stanisławem Glogierem o 10.000 złr., kuratorem adw. dra Żywickiego, a jego zastępcą adw. dra Delinowskiego, i wzywa ją, by udzieliła swe dowody kuratorowi, lub też wymieniła sądowi innego zastępcę.

Tarnopol d. 20 listopada 1886.

L. 9938 (8766)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Stanisławowie, ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: S. Thaler, handel zbożem i mąką w Buczaczu, z tem, że właścicielem tej firmy jest Samuel Thaler w Buczaczu.

Stanisławów, 28. lipca 1886.

L. 12277 (8763 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Hersza Bernsteina przeciw Judzie Steinbrecher o 1000 złr. i 500 złr., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, adwokata p. Petuła, i doręczył temuż nakazy zapłaty z dnia dzisiejszego, do l. 12276 i 12277, wydane.

Kołomyja, 25 listopada 1886.

L. 15788 (8873 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Józefa Leibę Czuper, z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Feigi Gelles, o zapłatę 135 złr. z przn., ustanowiono kuratorem adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Tarnawskiego, któremu uchwała do l. 11745/86, dozwalająca na rzecz Feigi Gelles egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 135 z przn., w stanie biernym sumy 1000 złr. i $^1/_4$ części realności w Dobromilu pod l. 4, 5, 6 i 7 doręczoną została.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 10 listopada 1886.

L. 9177 (9127 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Dumę i Magdalenę Dumową, że przeciw nim wniósł Michał Paż pozew o uznanie własności parc 897 wyk. hip. I 56 księgi gr. gminy Stale oblętej, że termin do rozprawy na 20 grudnia 1886 wyznaczony, i że dla nich kuratorem p. Roman Łapiński ustanowiony został.

Wzywa się ich zatem, aby z ustanowionym dla nich kuratorem się porozumieli,

lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 28. października 1886.

L. 9176. (9128 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Zylikową, że przeciw niej wniósł Michał Paż pozew o przepisanie hipoteczne ciała hipotecznego 1 w. 478 księgi gruntowej gminy Stale, że termin do rozprawy na 20 grudnia 1886 wyznaczony, i że dla niej p. Roman Łapiński ustanowiony został.

Wzywa się zatem Elżbietę Zylikową, aby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 28. października 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1678 (9200)

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zastępwstwa Banku krajowego, zawiadamia, iż nowe wkładki oszczędności wpływające do kasy tegoż Towarzystwa od dnia 1 stycznia 1887 począwszy, będzie oprocentowywać po 5% od sta; dawniejsze zaś władki oszczędności tj. złożone po koniec grudnia br. będą i nadal po 6% oprocentowane.

w Jaworowie, dnia 21 grudnia 1886.
DYREKCYA.

L. 1195/pr. (9158 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 10 stycznia 1887 na

1. dwie posady Sekretarzy w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterowem 300 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi rocznie po 100 złr.,
2. ewentualnie jedną posadę komisarza konceptowego w V randze etatu z płacą roczną 900 złr., kwaterowem 240 złr. i z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 100 złr aw.
3. ewentualnie jedną posadę koncepisty w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr., kwaterowem 180 złr. i dwoma pięcioleciami po 100 złr. rocznie.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych nauk prawniczych, odbytych z dobrym postępym, teorytycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw, tudzież złożonego z dobrym postępem egzaminu praktycznego, jaki dla urzędników państwa tej kategoryi jest przepisany.

Ubiegający się o pomienione posady zechcą w terminie oznaczonym wnieść należycie ostemplowane podania w drodze właściwej do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody co do wieku, życia nieposzlakowanego, i dotychczasowego zatrudnienia, tudzież wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1886.

Rada Oddziału Bełzko-Sokalskiego ces. król. Towarzystwa Gospodarskiego urządza dziesięciodniowy kurs popularnej weterynaryi w Bełzie w sali posiedzeń Rady gminnej.

Prelegować będzie profesor Dr. Antoni Barański.

Wykłady rozpoczną się dnia 9. stycznia 1887 i trwać będą przez dziewięć dni następnych.

Rada Oddziału wyznaczyła 20 stypendyów po 7 złr. 50 ct. dla Panów nauczycieli ludowych i tyleż po 3 złr. dla włościan.

Pilni słuchacze otrzymają nadgrody jak instrumenta weterynaryjne i książki.

Prośby o udzielenie stypendyów wnosić należy do prezesa Oddziału Wgo Aleksandra Hulimki w Mycowie, poczta Bełz, najpóźniej do 25go grudnia 1886

Z Rady Oddziału Bełzko-Sokalskiego.
8826 6—8





L. 3543. (9132 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy Magistracie tutejszym, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem po dzień 15 stycznia 1887.

Płaca roczna wynosi 400 złr. a. w. Posada ta będzie na razie prowizoryczną, po roku zadawalającej służby, zostanie stabilizowaną.

Chcący się ubiegać o powyższą posadę, winni się wykazać znajomością przepisów administracyjnych i wnieść podania swoje należycie udokumentowane na ręce Naczelnika gminy tutejszej.

Z urzędu gminnego
w Kałuszu, dnia 16 grudnia 1886.

Narodna Torhowla

we LWOWIE (w kamienicy Narodnego Domu) STANISŁAWOWIE, PRZEMYSLU, TARNOPOLU, DROHOBYCZU, i KOŁOMYI

poleca ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów:

Herbatę prawdziwą karawanową

prowadzoną stałym lądem z Chin w oryginalnych cybikach i rozważoną pod nadzorem Zasządu w oryginalne paczki „Narodnej Torhowli" 1/4 funta po 60, 70, 80, 90, 1.00, 1.25, 1.50 ct., 1/8 funta za połowę powyższej ceny.

4194 **Kawę**

w woreczkach 5-kilowych franco po 6.70, 7.60, 8.50, 9.20, 9.80 i 10.40 ct.

Wina

węgierskie w baryłkach 4-litrowych po 50, 60, 70, 80, 1.00 ct. za litrę i wyżej. Baryłka zalicza się po 50 ct. We flaszkach węgierskie, austryackie i francuskie.

Cognac,

rum i wódki rozmaitego rodzaju

Miód

sycony, flaszka po 50 i 80 ct., litr po 60 i 100 ct.

Centralny Zarząd.

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych

Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże** stołowe i kuchenne, **scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. **Brzytwy szwajcarskie** o 2, 3, 4, 6 ostrzach po złr. 3·20, 3·80, 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45, 85, złr. 1·50, 1·85 i 2·50. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr. 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2·50. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3·50, na 15 ko. złr. 4. **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** (metal zawsze biały, pod gwarancyą) tuzin złr. 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót piłeczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886–1887. 8637 6—24

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem"

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

696? 25 –?

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfteryą, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychiwanie, czyli wciągania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarem,** a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austryackiego, **cena 30 centów,** dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Ocet do desinfekcyi** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego,** korzystnie i łagodząco **na płuca** działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

ZNACZNIE ZNIŻONE CENY.

R. DITMAR

we LWOWIE

GŁÓWNY SKŁAD

Galicyjskiej nafty niezapalnej.

Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petrolu niewybuchowego"

Tylko ulica Sobieskiego liczba 1.

sprzedaje 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . . . 25 cnt.
„ „ gospodarskiej „ „ . . . . 23 cnt.
„ „ „Ditmara niewybuchowego" . . . . 33 cnt.

Przy jednorazowym zakupnie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór.

opuszczam przy 10 litrach 2 centy na litrze
„ 25 „ 3 „ „ „
„ beczkach ważących koło 140 kilo, stosowny rabat

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.

Najprzedniejszy olej do lamp poprawnych.

9 10 2–3

TYLKO NIEEKSPLODUJĄCA NAFTA.

L. 27614. (9151 2—3)

Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Wydanie nowych arkuszy kuponowych do akcyi i listów użytkowania.

Posiadających akcye i listy użytkowania c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zaprasza się, dotyczące, **arytmetycznie** uporządkowane i **podwójnie skonsygnowane** talony na konsygnacyach, które w kasach Towarzystwa bezpłatnie wydawane będą — wnieść do likwidatury Towarzystwa w Wiedniu I, Elisabethstrasse 9 w godzinach przedpołudniowych i tamże po upływie **trzech dni powszednich od wniesienia** nowe arkusze kuponowe podnieść.

Wniesienie talonów można także za pośrednictwem miejsc płatniczych Towarzystwa uskutecznić, w którym razie jednak ztąd powstałe wydatki strony interesowane same ponosić mają.

Wiedeń, 17 grudnia 1886.

Rada zawiadowcza.

(Przedrukowanie nie będzie wynagrodzone.)



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego



we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 38 –?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

6 medali zasługi i Dyplom honorowy

za

PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ,

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYSLU u p. Nahlika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,

w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 14 – 0

W głównym moim składzie

ul. Sykstuska l. 27.

i w 14 sklepach moich znajdujących się we wszystkich dzielnicach miasta.

trzymam tylko najlepsze gatunki

NAFTY wyłącznie GALICYJSKIEJ nieeksplodującej

i sprzedaję kupującym większą ilość na raz po **cenach zniżonych**, a mianowicie przy odbiorze począwszy od 10 litrów.

1 litr			
podwójnie rafinowanej niezapalnej	**salonowej**	**Nr. 0**	**po 23 cnt.**
„ „ „	**białej**	**„ I**	**„ 21 cnt.**
„ „ „	**jasno-żółtawej**	**„ II**	**„ 19 cnt.**
„ wysoko-stopniowej najpiękniejszej	**kryształowej**	**„ 00**	**„ 25 cnt.**

(Przydatnej do lamp o knotach okrągłych.)

Kupującym hurtownie beczkami około 170 litr na raz, opuszczam od powyższych cen jeszcze znaczny rabat.

Naczynia do przechowania nafty wypożyczam za kaucyą. — Naftę zamówioną z głównego mego składu za pośrednictwem moich 14tu filialnych sklepów, lub za pośrednictwem niżej wymienionych znanych firm handlowych, wysyłam moim wozem, nie licząc nic za dostawę.

Dla dogodności P. T. Publiczności przyjmują zamówienia Wpp.: Bałłaban Karol, Bromilski, Dzikowski, Jahl, Ihnatowicz, Langner Andrzej, Lewicki, Riedl Edmund, Sadłowski & Markiewicz, Spożywcze Towarzystwo, Torhowla, Winkler, Solecki i Bracia Kośnierscy.

Wymienione firmy sprzedają także moje asygnaty, za któremi kupioną ilość nafty częściowo w moich sklepach odbierać można. Cena zaś asygnat jest o centa na litrze wyższą od cen w niniejszym cenniku ustanowionych.

Piotr Miączyński

właściciel rafineryi nafty we Lwowie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt Maurycego Tiller'a & Co. „zur Kriegsmedaille" c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

8351

Najświetniejsze skutki lecznicze które jakikolwiek bądź środek leczniczy dotąd osiągnąć mógł.

Podziękowania wyleczonych!

Do wynalazcy i wyłącznego fabrykanta oryginalnych Jana Hoffa wyrobów zdrowia leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego

JANA HOFFA,

c. k. radcy, kawalera etc. etc. dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, w Berlinie i Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse 8.

Bezwarunkowo potrzebne są do utrzymania zdrowia oryginalne Jana Hoffa preparaty z ekstraktu słodowego.

W Baden koło Wiednia 8 lipca 1886.

Wielmożny Panie! Od wielu lat używam w celu utrzymania swego zdrowia **Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia**, a jak tylko takowa mi braknie i wskutek tego zniewolony jestem odmówić sobie takowej na dni kilka, to zaraz powraca znów dolegliwość złego trawienia, silny kaszel i osłabienie nerwów, które to choroby jak tylko znów regularnie używam Jana Hoffa czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego wnet znikają. Chcąc się więc utrzymać przy zdrowiu i siłach, nie mogę sobie odmówić Jana Hoffa czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego a takowa stała się dla mnie nieodzowną potrzebą życia, Upraszam przez oddawcy niniejszego pisma przesłać łaskawie za opłatą należytości 2 kilo tej czekolady I gatunku. Wyrażając Panu moje najczulsze podziękowanie, kreślę się, z wysokiem poważaniem

Filip Wiener, rabin w Baden koło Wiednia.

Prawdziwy napój boski

Swieże! Zdrowie!

Weisenbach n. Amizą, dnia 18 lipca 1886.

Wielmożny Panie! Upraszam o łaskawe przesłanie mi 25 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstaktu słodowego i 5 funtów czekolady z ekstraktu słodowego którą odtąd pijać będę na śniadanie. Pańskie znakomite Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego które w pełnem słowa znaczeniu nazwać mogę **napojem boskim** jest ze względu na swój wyborny skutek we wszystkich cierpieniach wewnętrznych jedynym tego rodzaju środkiem a jakkolwiek przez częste używanie takowego czuję się być zupełnie na zdrowiu odświeżonym to jednak nie mogę się obejść bez tego wybornego piwa, gdyż takowe stało już się dla mnie codzienną potrzebą. Z wysokim szacunkiem

Henryk Neuman, obecnie administrator urzędu pocztowego w Weissekbach n. A.

Jedyny środek który mi pomógł.

Iglawa dnia 16 lipca 1886.

Zachorowawszy na wiosnę tego roku na cierpienia płucowe używałem między innemi środkami znany ze swej skuteczności skoncentrowany ekstrakt słodowy **Jana Hoffa** i przyznać muszę że jest to jedyny środek, który mi sprawia ulgę, i który już dawniej w wypadkach które od 6 lat często się powtarzały udowodnił znakomitą swą skuteczność. Przeciw osłabieniu i braku oddechu sprawiały mi **Jana Hoffa wyroby słodowe** znakomity skutek. Upraszam przeto ponownie o przesłanie mi odwrotną pocztą 5 flakonów Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego 4 funty Jana Hoffa czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego i 2 woreczki Jana Hoffa cukierków piersiowych. Upraszam o rychłą przesyłkę, kreślę się z wysokiem poważaniem

Franciszek Janta.

Nerwowość, brak snu i apetytu wyleczone przez Jana Hoffa oryginalne wyroby zdrowia z ekstraktu słodowego.

Lwów dnia 8 lipca 1886.

Wielmożny Panie! Ponieważ Jana Hoffa czekolada zdrowia z ekstraktu zrobiła mi cierpiącemu na silne rozdrażnienie nerwów i brak snu i apetytu bardzo dobry skutek, przeto widzę się spowodowanym upraszać Pana niniejszem byś mi czemprędzej przesłać zechciał za pobraniem należytości 12 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, które użyć zamierzam przeciw moim długo zastarzałym cierpieniom żołądka.

Z wysokiem szacunkiem

Wilhelm Schechtel, emeryt. dyrektor gimnazyalny
Lwów, plac Strzelecki nr. 6.

Najwyższe uznania.

Cesarz austryacki: „Cieszę się że mogę odszczególnić takiego męża jak Pan". (Udzielenie ck. złotego krzyża zasługi z koroną i tytułu dostawcy nadwornego.) — Jego kr. Mość król prus. Frydryk Wilhelm IV: „Pańskie wyborne piwo żołądkowe sprawiło mi dobry skutek" — Jego kr. Mość Albert król Saski: „Pański ekstrakt słodowy robi bardzo dobry skutek królowej matce." — Jego kr. Mość Chrystyan król Danii: „Z uciechą zauważyłem leczniczy skutek Pańskiego ekstraktu słodowego na sobie na członkach mej rodziny i wielu znajomyh.

Payerbach willa Romano dnia 28 lipca 1886. Wielmożny Panie! Proszę o przesłanie mi odwrotną pocztą 25 dużych flaszek Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego. Księżna HOHENLOHE.

Wagensberg koło Littaj w Krainie, dnia 14 lipca 1886. Wielmożny Panie! Upraszam uprzejmie o przesłanie odwrotną pocztą pod adresem Jego Wysokości księcia Meklenburg-Schwerin w Wagensbergu 24 flaszek J. Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.

Canth dnia 5 sierpnia 1886. Wielmożny Panie! Przysyłaj Pan z początkiem każdego miesiąca 50 flaszek znanego z dobrych skutków Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego do Ramotkwitz koło Canth w Szląsku pruskim. Z poważaniem
Hrabia Lasy Henckel Donnersmark.

Harnia w Siedmiogrodzie dnia 14 lipca 1886. Wielmożny Panie! Upraszam uprzejmie o przesłanie mi za pobraniem należytości 2 kilo znanej w całym świecie Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia nr. I, którą chcę używać przeciw osłabieniu, braku apetytu i bezsenności. Takowa udowodniła wszechstronnie swą znakomitą skuteczność w ten sposób, że i ja mając do niej wielkie zaufanie spodziewam się przy używaniu takowej znaleść ulgę. Z wysokiem szacunkiem: Róża hrabina Teleki-Ferraris.

Celowiec dnia 16 lipca 1887. Wielmożny Panie! Proszę mi przysłać odwrotną pocztą za pobraniem należytości 25 flaszek J. Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. Hrabina Vöjkffy Fugger

Najlepszy środek pożywny dla karmiących matek. Prawdziwe Jana Hoffa preparaty z ekstraktu słodowego.

Saalberg w Krainie dnia 14 czerwca 1886. Wielmożny Panie! Upraszamy o przesłanie nam za pobraniem należytości pod adresem: Pani Schliesmann mamki zostającej w służbie u Jej Wysokości księżnej Maryi z Meklenburg-Schwerin w Slattenegg, poczta St Martin koło Littaj jednej paki znanego ze skutku Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. Z poważaniem
Dyrekcya dóbr księcia Windischgrätz.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego,

najlepszy środek uśmierzający i życie podtrzymujący w zastarzałych cierpieniach środek pożywny i leczniczy przeciw cierpieniom piersiowym i organów oddechu, przeciw suchotom, zastarzałym katarom, schudnięciu, braku krwi, cierpieniom żołądka i złemu trawieniu, znakomity środek wzmacniający dla rekonwalescentów. w chorobach kobiecych hemoroidach i żołzach.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia,

przeciw niedokrewności, osłabieniu nerwów i organów trawieniu, braku apetytu i bezsenności tudzież przeciw schudnięciu nieoceniona jako śniadanie dla osób wątłych i nerwowych a w ogóle z powodu swego wybornego smaku środek pożywny dla ogółu.

Iana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy,

najlepszy środek uśmierzający nawet w stadyach gdzie choroba piersi i płuc zastarzały katar, kaszel kurczowy i koklusz tudzież choroba organów oddechu znacznie się wzmogła, jest przyjemnym napojem dla wszystkich, którzy nie są amatorami piwa i dla dzieci.

Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe w niebieskiem opakowaniu,

skutecznie przeciw zaflegmieniu, kaszlowi chrypce, lekkiemu katarowi organów oddechu. Niedoścignięte jako środek zwilżający podczas powietrza ostrego dla osób, które z powołania wiele mówić muszą jako to dla nauczycieli, śpiewaków etc. etc.

Do ścisłego uwzględnienia przez cierpiących na piersi, płuca żołądek i suchoty.

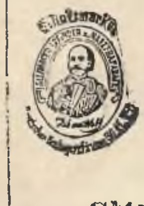
Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i słodowa czekolada które w tutejszym szpitalu garnizonowym używane bywają okazały się jako dobre środki pomocnicze w postępowaniu leczniczem mianowicie był ekstrakt słodowy przez chorych na chroniczne cierpienia piersiowe środkiem lubianym i przez nich żądanym a tak samo była słodowa czekolada zdrowia dla rekonwalescentów jak niemniej w razie osłabienia organów trawienia po ciężkich chorobach orzeźwiającym i bardzo lubianym środkiem leczniczo pożywnym.

Wiedeń, dnia 12 grudnia 1886. Dr. Loeff, starszy lekarz sztabowy. Dr. Porias, lekarz sztabowy.

W dyetycznem leczeniu chorych cierpiących na suchoty lub inne słabości trawiące wypełnia Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego swój cel zupełnie i całkowicie a wynik leczniczy jest zawsze najskuteczniejszy taki sam skutek ma środek ten u osób niedokrewnybh i cierpiących na brak apetytu. Dr. Cullimore, lekarz powszechnego szpitalu w Londynie.

Berlin dnia 14 lipca 1886. Upraszam o przesłanie mi dla mego użytku 2 flaszek ekstraktu słodowego Jana Hoffa i 1 woreczka cukierków z ekstraktu słodowego. Jeneralny lekarz Dr. Mehlhausen, dyrektor król. zakł. Charite.

Wiedeń, dnia 15 czerwca. C. k. szpital powszechny. Upraszamy o 100 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.
Apteka c. k. szpitalu powszechnego w Wiedniu E. Ghillani apt.



65 odszczególnień i nominacyj 400 zakładów leczniczych i tysięcy lekarzy wszystkich krajów ordynują od 40 lat Jana Hoffa wyroby słodowe a od tego czasu wyleczone zostało przeszło milion chorych. Rozpowszechnienie tych wszechstronnie znanych preparatów zdrowia odbywa się obecnie przez 27.000 składów w całej Europie które bezustannie się pomnażają **Należy się wystrzegać przed naśladowanemi i fałszywemi preparatami i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną, tj. wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa. Niżej 2 zł. nie przesyła się towaru. Baczność przy nabywaniu! Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i wielkich magazynach.**

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, S. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego A. Sklepińskiego, H. Blumenfelda, J. Wewiórskiego A. Kochanowskiego, J. Piepesa, A. Rappaporta apt. i Karola Bałłabana, w ANDRYCHOWIE u A. Pukalskiego, w BIAŁEJ: u A Blumenthala, apt.. w BIECZU u Uschera Klein; w BOCHNI u J. Michnika; w BORSZCZOWIE u M. Niemczewskiego; w BORYSŁAWIU u S. J. Freunda; W BRODACH u M. Kulaka, M. Rederе, Kr. Br. Witosławskiego aptek; w BRZEŻANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt; w CZERNIOWCACH: u J. Schnircha, A. Bayera, A. Tabakara apt.; w DROHOBYCZU; u J. Aichmüllera. apt.; W. Raczki, J. Jabłońskiego w GORLICACH u S. Birna; w GRÓDKU: u A. Lippusa; w GRZYMAŁOWIE: u J. Woltmanna; w HALICZU: u J. Ormezowskiego apt., S. Ellenbergaw JAŚLE; u T. W. Braglewicza J. Pollaka syna w KOŁOMYI u J. Sidorowicza apt.; w KOPYCZYŃCACH u Zamirowskiego apt., w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego, W. Redyka. E. Stockmana, A. Siedleckiego, P. Krokiewicza, K. Wilczyńskiego apt. J. Janigi, E. Fuchsa, W Fenza; w MIELCU w aptece miejskiej; w MANASTERZYSKACH: u L. Zarskiego, J. Motrica apt., w NOWYM SĄCZU: u W Filipka apt.; w OŚWIĘCIMIE u J. Polaczka apt., w PODGÓRZU u Skakalskiego apt. w PODHAJCACH u Karzikiewicz apt, w PODWOŁOCZYSKACH u J. Tigera w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, Mańkowskiego, Maszewskiego, Nahlika apt.; w RZESZOWIE: u A. Karpińskiego apt,; w SAMBORZE u J. Aleksiewicza apt. K. Marescha, w SOKALU u E. Wysoczańskiego apt.; w STANISŁAWOWIE: u J. Macury, A Amirowicza, aptek.; w STRYJU: u Chabazany Lechickiego apt; i Kosterkiewicza; w TARNOPOLU: u F. Jamrogiewicza, H. Kahane L. Fleischmanna apt.; E. Franza; w TARNOWIE u W. Müldnera i sp. H. Kijasa apt.; F. Leszczyńskiego, Th. Scharffa, Jana Pohla w WYGODZIE u J. Politzera w ZABŁOTOWIE u E. Jennera apt. w WADOWICACH u S. Konowskiego apt.; i J. Golda, w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt., w ZŁOCZOWIE Fr. Pettescha apt.

Cena przesyłek z Wiednia. Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego [13 flaszek 7 zł. 26ct. 28 flaszek 14 zł. 0 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 ct. Koncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 zł. 12 ct- i 70 ct. Czekolada słodowa ½ kilo I 2 zł. 40 ct. II. 1 zł. 60 ct. III 1 zł. Piersiowe cukierki słodowe w woreczkach po 50 cnt, 30 ct. i 2 ct.

L. 56258/IX. (8890 3—3)

Konkurs.

W etacie służby sanitarnej gminy król. stoł miasta Lwowa są do obsadzenia, w skutek uchwał Rady miejskiej z dnia 18 i 25 listopada 1886, następujące posady:

1. Fizyka miejskiego w III randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1500 złr., kwaterowem 360 złr. i dwoma pięcioleciami po 150 złr. w. a.

2. Siedmiu lekarzy miejskich, mianowicie:

a) dwóch w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterowem 300 złr.

b) dwóch w V randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 900 złr., kwaterowem 240 złr.,

c) trzech w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr., kwaterowem 180 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr., dla każdej z 7miu posad lekarzy.

3. Chemika miejskiego w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterowem 300 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr.

4. Weterynarza miejskiego w V randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 900 złr:, kwaterowem 240 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr.

5. Asystenta weterynarskiego w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr., kwaterowem 180 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr. Nadto pobierać będą Fizyk miejski, każdy z Lekarzy miejskich i Weterynarz miejski stały ryczałt na fiakry rocznych 150 złr, zaś Asystent weterynarski taki ryczałt rocznych 60 złr.

Od kandydatów do posad w etacie miejsklej służby sanitarnej wymaga się:

a) na posadę Fizyka miejskiego i lekarzy miejskich stopnia doktora wszechmedycyny, lub doktora medycyny i chirurgii i magistra położnictwa uzyskanego na jednej Wszechnic Państwa Austryackiego, tudzież z dobrym skutkiem złożonego egzaminu praktycznego przepisanego Rozp. Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37,

b) na posadę Chemika miejskiego stopnia doktora nauk przyrodniczych, względnie filozofii, obejmującego cały dział chemii, niemniej egzaminu z towaroznawstwa, złożonego z dobrym skutkiem na jednym z wyższych Zakładów naukowych albo magisteryum farmacyi w Austryi uzyskane.

c) na posadę Weterynarza miejskiego i Asystenta weterynarskiego, dyplomu weterynarskiego uzyskanego w Austryi i egzaminu praktycznego przepisanego Rozp. Wys c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37.

Kandydaci, którzy mają zamiar ubiegania się o posadę przy miejskiej służbie sanitarnej, winni swoje podania zaopatrzone w powyższe dowody, wnieść najdalej do końca grudnia 1886 do Prezydyum Magistratu i zarazem wykazać dotychczasowe zatrudnienie w swoim zawodzie, wiek, życie nieposzlakowane i stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 30 listopada 1886.

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorąższczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość tamże.

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Ukończony prawnik, mogący się wykazać wszystkiemi egzaminami poszukuje umieszczenia u WPanów adwokatów lub notaryuszów we Lwowie lub na prowincyi. Łaskawe oferty pod adresem: Stanisław Kosowski ulica Kopernika nr. 14. 9152

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem"

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

½ Ko.	Congo cesarskiej	złr.	2·—
½ „	Familijnej	„	3·—
½ „	Melange de Meskau	„	4·—
½ „	Imperial	„	5·—
½ „	Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
½ „	Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4·—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Zamówienia na wszytkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam, bezzwłocznie do domu i oddawca towarów jest uprawalony za towar pieniądze pobrać.
Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

ROGÓŻKI

Kokosowe, szczotkowe i plecione, z łyka aloesowego i Manilla, dalej rogóżki żelazne, słomianki i szczotki do przedpokojów

poleca po najumiarkowańszych cenach

Józef Hanke

we Lwowie

Skład farb i handel materyałów pod **„Czarnym Psem"** Rynek l. 38 we własnym domu, l. Telefonu 173.

OLIWA DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

Rynek l. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem". 5626

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo . .	1	60
„ „ melange	„ „ . .	1	80
Suszong, wyborna	„ „ . .	2	—
„ najlepsza	„ „ . .	3	—
Melange karawanowa	„ „ . .	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „ . .	3	20
„ II.	„ „ . .	4	60
„ III.	„ „ . .	6	—
K. & S. Popow funt	1 r. 60 k.	2	40
„	2 „ — „	3	—
„	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo	1	60
H. prima	„ „	1	80
non plus ultra	„ „	2	5[illegible]

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 13 ?

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i leki

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. 7048 13—7

Na żądanie inny adres.

100 złr. do 300 miesięcznie każdy z łatwością zarobić może bez kapitału i bez ryzyko **sprzedażą losów za spłatą w ratach.** (I. G. A. XXXI z r. 1883)

pierwszorzędnego domu bankowego.

Oferty wystosować w niemieckim języku pod znakiem **A 1000** do **Rudolfa Mossego w Wiedniu.**

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Podagra, Reumatyzm
Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA **LITHINY**

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa rossyjska

HERBATA

w handlu WŁADYSŁAWA ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . złr. 1.50
funt najlepszej . . . „ 2.50

przy odbiorze 5 funtów odsyła się opłacono.

Za opakowanie nic się nie liczy.

8784 4 10

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitulny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów tak miastowe jak też podróżne **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla Panów urzędników kolejowych, kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męzkie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki futrzane, zarękawki męzkie** do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach** najnowszych, **wierzchy męzkie** miastowe podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na **wierzchy do futer** tak **damskich jak męzkich. Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość dobroć towaru jak i wykończenia; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zleżały.**

Cenniki na żądanie franko. 6649 34—30

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct poleca 7338 10—0

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Röslera woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct

B. Tüchler aptekarz,

(W Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. [4532 60 ?

Chustki białe z kolorowym szlakiem

płócienne, sztuka po
20, 25, 30, 40 i 50 ct.

poleca MAGAZYN

F. Knauera i Syna

pod "Złotym Lwem"

we Lwowie. 8392 3—4

CERATY

w wielkim wyborze, kwalifikujące się szczególnie na obicia mebli do biór urzędowych, również **chodniki** eleganckie linoleum nieprzyjmujące kurzu, dogodne tak do biór, jak i pomieszkań, poleca najtaniej

St. Wyszyńska 8750 4—4

ulica Ormiańska l. 30.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z c. k. fabryk